

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2019

11

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Agata Dimmich, Piotr Frątczak
Katarzyna Gębala, Agnieszka Gołąb
Magdalena Kuchnio, Magdalena Lenik
Paulina Lewandowska, Kamila Lipińska
Radosław Nowaczewski, Anna Tomasiuk
Arkadiusz Turczyn, Konrad Wróblewski
Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 19 marca 2019 r., XV Ca 1386/18, zagadnienia prawnego:

„Czy osobą uprawnioną do zachowku w rozumieniu art. 991 § 1 k.c., która jako zstępny byłaby powołana do spadku z ustawy, jest wnuk spadkodawcy jako dalszy zstępny, gdy dziecko spadkodawcy jako spadkobierca ustawowy odrzuciło spadek z ustawy, w sytuacji gdy dziedziczenie (stwierdzenie nabycia spadku) nastąpiło na podstawie testamentu, a dziecko spadkodawcy, które odrzuciło spadek nie zostało powołane do dziedziczenia na podstawie tego testamentu?”

podjął uchwałę:

Dalszy zstępny spadkodawcy nie jest uprawniony do zachowku po nim, jeśli – w razie dziedziczenia testamentowego – zstępny spadkodawcy złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy.

(uchwała z dnia 23 października 2019 r., III CZP 23/19, G. Misiurek, M. Koba, P. Grzegorzczak)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 75/19

„Czy świadczenie wypłacane przez ubezpieczyciela konsumentowi – ubezpieczającemu na podstawie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym w związku z rozwiązaniem umowy przez ubezpieczającego przed upływem terminu, na który umowa została zawarta (tj. przed upływem okresu ubezpieczenia), które w umowie nosi miano świadczenia wykupu i które stanowi określony w umowie procent środków zgromadzonych przez ubezpieczającego na prowadzonym dla niego rachunku, jest świadczeniem głównym umowy w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 4 czerwca 2019 r., II Ca 631/18, T. Żak, A. Szymanowska, R. Kubiak)

Sąd Okręgowy, dokonując analizy postanowień umowy będącej przedmiotem sporu, przyjął założenie, że postanowienia dotyczące ustalenia wysokości tzw. świadczenia wykupu zostały sformułowane jednoznacznie i nie budzą wątpliwości; miał przy tym na względzie, że umowa ubezpieczenia na życie związana z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest konstrukcją skomplikowaną.

Sąd drugiej instancji dostrzegł, że sposób rozumienia pojęcia „główne świadczenia stron” nie jest jednolity. Z jednej strony powinno się je rozumieć niezależnie od konstrukcji przedmiotowo istotnych postanowień umownych, a raczej jako klauzule regulujące świadczenia typowe dla

danego stosunku prawnego i niekoniecznie te, które trzeba określać jako przedmiotowo istotne, natomiast z drugiej strony przede wszystkim jako *essentialia negotii* umowy, które muszą być przedmiotem uzgodnień stron, w przeciwnym razie nie doszłoby w ogóle do zawarcia umowy.

Zdaniem Sądu, postanowień określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. nie można sprowadzać do *essentialia negotii*. Jako postanowienia określające główne świadczenia stron należy traktować te, które przy uwzględnieniu zgodnego zamiaru stron i celu umowy wyznaczają najbardziej istotne dla stron zachowanie dłużnika, bezpośrednio zmierzające do zaspokojenia wierzyciela w danym stosunku zobowiązaniowym.

Nie ma jednolitości poglądów, czy tzw. świadczenie wykupu zawarte w wyżej wskazanym typie umowy to świadczenie główne, czy uboczne.

Stanowisko, według którego nie jest to świadczenie główne, uzasadnia się m.in. tym, że wprawdzie umowa ma charakter mieszany, z dominującym elementem kapitałowym, ale świadczenie wykupu stanowi jedynie rozliczenie wpłaconych przez ubezpieczającego środków finansowych z uwagi na wolę rozwiązania umowy przed upływem terminu, na który została zawarta. Stwierdzenie, że świadczenie to jest świadczeniem głównym skutkowałoby nieracjonalnym wnioskiem, że celem umowy było jej przedterminowe rozwiązanie przez ubezpieczającego i skorzystanie z wykupu, czyli wypłaty zgromadzonych na rachunku środków. Ubezpieczający zawierając umowę nie zakłada jej wcześniejszego rozwiązania. Zobowiązanie ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia wykupu nie musi się skonkretyzować, aby zrealizował się cel społeczno-gospodarczy umowy. Wypłata tego świadczenia w pierwszych latach umowy ten cel niweczy. Świadczenie wykupu to w rzeczywistości opłata za wcześniejsze rozwiązanie umowy, jednak koszty z tym związane, niezależnie od ich nazwy, nie stanowią podstawowego świadczenia i nie charakteryzują ani elementu ubezpieczeniowego, ani kapitałowego przedmiotowej umowy.

Według przeciwnego poglądu świadczenie wykupu stanowi świadczenie główne, m.in. dlatego, że jego wartość dla ubezpieczającego ma kluczowe znaczenie, będąc jednym ze świadczeń, które aktualizuje się w określonych warunkach, stanowiąc formę wypłaty wszystkich środków zgromadzonych w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym. Zakład

ubezpieczeń spełnia je jednorazowo, a wypłata powoduje wygaśnięcie stosunku ubezpieczenia i nie ma większego znaczenia, że dochodzi w ten sposób do skrócenia okresu trwania umowy, skoro taką możliwość przewiduje umowa. Istotne jest to, że następuje całkowite rozliczenie wzajemnych świadczeń obu stron o zasadniczym dla nich znaczeniu.

Sąd Okręgowy, opowiadając się za tym, że obowiązek wypłaty świadczenia wykupu należy zaliczyć do świadczeń głównych ubezpieczyciela, podniósł m.in., iż każde ze świadczeń ubezpieczyciela polegających na zapłacie przez niego określonej sumy pieniężnej, pomimo że wypłacane jest w innych okolicznościach faktycznych i na rzecz różnych podmiotów, ma charakter świadczenia głównego i stanowi ekwiwalent składek wpłaconych przez ubezpieczającego.

A.T.

*

III CZP 76/19

„Czy zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przerwało na podstawie art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia w stosunku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, odpowiedzialnego za ubezpieczyciela sprawcy w ramach zadań określonych w art. 51 ust. 4 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 1 i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz.U. z 1996 Nr 11, poz. 62 ze zm.), co do roszczeń niezgłoszonych w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym wcześniej przed ubezpieczycielem sprawcy, lecz wyphywających ze zgłoszonego zdarzenia?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 września 2019 r., I ACa 976/18, S. Jamróg, R. Kurek, I. Dyka)

Przystępując do uzasadnienia przedstawionego zagadnienia prawnego Sąd Apelacyjny zauważył, że sama możliwość zastosowania art. 819 § 4 k.c. do roszczeń opartych na delikcie i kierowanych do ubezpieczyciela sprawcy lub innej osoby odpowiedzialnej za sprawcę może budzić wątpliwości. Artykuł 819 k.c. przewiduje szczególne unormowanie przedawnienia w przypadku roszczeń z umowy ubezpieczenia, ale po-

wódki nie łączyła z ubezpieczycielem sprawcy umowa ubezpieczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, czynność wniesienia powództwa przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy stanowiła jednocześnie zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem, a zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem przerywa bieg przedawnienia względem ubezpieczyciela także wówczas, gdy ubezpieczyciela łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie jest jednak ubezpieczycielem; roszczenia względem Funduszu nie opierają się wprost na umowie ubezpieczenia łączącego ubezpieczyciela ze sprawcą szkody, lecz są roszczeniami względem instytucjonalnego podmiotu odpowiedzialnego gwarancyjnie (ustawowo) za upadłego ubezpieczyciela sprawcy. O ile zatem Fundusz nie jest ubezpieczycielem, o tyle był on podmiotem, na który przeszedł obowiązek spełnienia świadczenia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że możliwa jest wykładnia, według której dopóki nie skończyło się definitywnie postępowanie likwidacyjne prowadzone w wyniku wniesienia powództwa przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy i zgłoszenia roszczenia syndykowi upadłego ubezpieczyciela sprawcy, a następnie prowadzone przez Fundusz, dopóty nie rozpoczął się na nowo bieg przedawnienia w odniesieniu do wszystkich roszczeń wyływających ze zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Sąd drugiej instancji miał na względzie, że roszczenie wynikające z naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby bliskiej nie zostało jednak zgłoszone w postępowaniu sądowym ani upadłemu, ani syndykowi, ani w pismach kierowanych bezpośrednio do Funduszu. Nie zakwestionowano ustaleń, że wówczas zgłoszono jedynie roszczenie odszkodowawcze wynikające z pogorszenia sytuacji życiowej oraz kosztów nagrobka. Sąd przyjął przy tym, że zdarzenie, które uwzględniano w ramach przesłanek wypłaty odszkodowania kształtuje także roszczenie o zadośćuczynienie. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny miał spełnić świadczenie wynikające ze zobowiązania upadłego, które określone było granicami odpowiedzialności deliktowej sprawcy, a ten odpowiadał za szkodę zarówno majątkową jak i niemajątkową, powiązaną związkiem przyczynowo-skutkowym z deliktem.

Przeciwko uznaniu, że uprzednie postępowanie doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia przeciwko Funduszowi w odniesieniu

do roszczeń, które nie zostały zgłoszone ubezpieczycielowi przemawia obecne uregulowanie zasad odpowiedzialności Funduszu, które zakłada obowiązek zaspokajania roszczeń osób uprawnionych z umów ubezpieczeń obowiązkowych odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zwężenie odpowiedzialności do roszczeń wskazuje, że odpowiedzialność gwarancyjna nie dotyczy obowiązków, które nie zostały wprost skierowane do ubezpieczyciela, syndyka lub Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego za pośrednictwem zakładu ubezpieczeń.

Tezę tę wspiera również art. 109a ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.), który w odróżnieniu od art. 819 § 4 k.c. nie przewiduje możliwości przerwania biegu terminu przedawnienia na skutek zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, a tylko na skutek zgłoszenia Funduszowi tego roszczenia. Takie uregulowanie szczególne, które niewątpliwie uchyla możliwość zastosowania art. 819 § 4 k.c. względem Funduszu, nie było przewidziane na gruncie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej.

A.T.

*

III CZP 77/19

„1. Czy w przypadku odłączenia części nieruchomości i założenia dla tej części nowej księgi wieczystej w wyniku sprzedaży dokonanej przez syndyka masy upadłości w trybie art. 313 ust. 1 Prawa upadłościowego, na wniosek obejmujący żądanie odłączenia części nieruchomości bez obciążeń, wierzyciel hipoteczny, którego hipoteka nie została ujawniona w nowo założonej księdze wieczystej, będzie uprawniony do zaskarżenia braku wpisu hipoteki łącznej w tej księdze wieczystej, z powołaniem na błędne zastosowanie art. 76 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w związku z art. 313 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego;

2. czy dla prawidłowego dokonania wpisu polegającego na założeniu nowej księgi wieczystej w przypadku odłączenia części nieruchomości i założenia dla tej części nowej księgi wieczystej w wyniku sprzedaży dokonanej w trybie art. 313 ust. 1 Prawa upadłościowego, przy uwzględnieniu wniosku obejmującego żądanie odłączenia części nieruchomości bez obciążeń, wymagane jest podanie jako podstawy wpisu, obok odpowiednich dokumentów, także art. 313 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 28 czerwca 2019 r., II Cz 931/19, B. Stachowiak, C. Chorzępa, K. Kremis)

Sąd drugiej instancji zauważył, że problematyka zaskarżalności orzeczenia polegającego na założeniu nowej księgi wieczystej dla nieruchomości wydzielonej z innej księgi wieczystej z pominięciem obciążeń podlegających ujawnieniu na podstawie art. 76 ust. 1 u.k.w.h. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w przedmiotowej sprawie występuje sytuacja szczególna, gdyż wydzielenie nowej nieruchomości i związane z tym zmiany własnościowe nastąpiły w wyniku umowy sprzedaży zawartej z syndykiem masy upadłości. W umowie tej jednoznacznie wnioskowano natomiast, by właściwy sąd wieczystoksięgowy dokonał wydzielenia lokalu „w stanie wolnym od obciążenia hipotekami”, co pozwala bez wątpliwości przyjąć, że strony kontraktu upatrują podstawy dla nabycia wolnego od obciążenia rzeczowego w art. 313 ust. 1 i 2 Pr.upadł. (do aktu notarialnego przedłożono postanowienie o ogłoszeniu upadłości oraz postanowienie o oznaczeniu osobnej masy upadłości dla realizowanego przez upadłego przedsięwzięcia deweloperskiego).

Przy tego rodzaju odmienności uzasadnione wydaje się natomiast twierdzenie, że zaskarżone orzeczenie referendarza sądowego, pomijające wpis hipoteczny w nowej księdze wieczystej, nie stanowiło przeoczenia, lecz było wynikiem realizacji żądania zawartego w akcie notarialnym, przy odwołaniu się do art. 313 ust. 1 i 2 Pr.upadł., jako do podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy wskazał, że problematyka skutków sprzedaży w postępowaniu upadłościowym była przedmiotem kilku wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczących właśnie postępowania wieczystoksięgowego, a ściślej relacji art. 76 ust. 1 u.k.w.h. do art. 313 Pr.upadł. Zauważył, że odpowiednie regulacje Prawa upadłościowego w ostatnim czasie podlegały istotnym nowelizacjom, co także powinno mieć wpływ na ocenę sprawy.

Według Sądu drugiej instancji, istnieje konieczność dokonania przez sąd wieczystoksięgowy każdorazowej oceny, stosownie do właściwego stanu prawnego, czy skutek z art. 313 Pr.upadł. w konkretnym przypadku nastąpił – czego konsekwencją będzie założenie nowej księgi wieczystej dla zbywanej części nieruchomości bez wpisów w dziale trzecim i czwartym – czy też zastosowanie będzie miał art. 76 ust. 1 u.k.w.h., co znajdzie wyraz np. w deklaratoryjnym wpisie hipoteki łącznej na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu odpowiednich regulacji stosownego rozporządzenia.

Ponadto Sąd Okręgowy podniósł, że naturalnym następstwem zaprezentowanych wniosków jest wątpliwość dotycząca podstawy wpisu dokonywanego w nowej księdze wieczystej, po wydzieleniu części nieruchomości sprzedanej w postępowaniu upadłościowym, wydaje się bowiem, że założenie nowej księgi wieczystej bez wpisu obciążeń, a więc pełne zadośćuczynienie żądaniu tego rodzaju, jakie złożono w rozpoznawanej sprawie, powinno skutkować powołaniem jako podstawy wpisu nie tylko aktu notarialnego dokumentującego czynność rozporządzającą, ale i odpowiedniego przepisu ustawy (art. 313 Pr.upadł.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, takie skonstruowanie omawianego elementu orzeczenia pozwoliłoby wierzycielowi hipotecznemu lub innemu podmiotowi uprawnionemu według treści macierzystej księgi wieczystej skuteczne wystąpienie ze środkiem zaskarżenia, bazującym na zarzucie naruszenia omawianej regulacji. Ponadto jednoznaczne odwołanie się sądu wieczystoksięgowego do art. 313 Pr.upadł., jako normy wyłączającej art. 76 ust. 1 u.k.w.h. i korelujący z tą regulacją przepis wykonawczy, dawałoby pewność, że intencją składu orzekającego było odłączenie części nieruchomości bez obciążeń i brak wpisów w dziale trzecim lub czwartym nie jest wynikiem zwykłego przeoczenia.

A.Z.

III CZP 78/19

„Czy podmiot będący świadczeniodawcą usługi dostępu do Internetu, tj. podmiot związany tajemnicą telekomunikacyjną na podstawie art 160 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.) jest uprawniony do odmowy przedstawienia danych osobowych abonenta tej usługi w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, jeżeli to właśnie treści prezentowane za pośrednictwem Internetu mogą stanowić podstawę tego naruszenia i czy w tym przypadku podstawą udostępnienia tych danych na żądanie sądu cywilnego jest art. 159 ust. 2 punkt 4 ustawy Prawo telekomunikacyjne?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2019 r., I ACa 1119/16, P. Banasik, E. Jokiel, E. Tomaszewska)

Sąd Apelacyjny przeanalizował przedstawione zagadnienie prawne w aspekcie konstytucyjnym oraz w kontekście odpowiednich regulacji prawa unijnego.

Odnosił się także do tajemnicy telekomunikacyjnej zdefiniowanej w art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne oraz omówił wyłączenia z obowiązku zachowania tej tajemnicy wynikające z ustaw szczególnych. Zwrócił uwagę, że nie budzi wątpliwości, iż tajemnica telekomunikacyjna nie może być podstawą do odmowy udostępnienia określonych danych na żądanie właściwego organu w ramach toczącego się postępowania karnego. Realizacja celów postępowania karnego, w szczególności wykrycie sprawcy i pociągnięcie go do odpowiedzialności wymaga bowiem od organów ścigania poszukiwania nowych metod zwalczania przestępczości w internecie, w tym takich, które pozwolą udowodnić sprawcy fakt popełnienia przestępstwa.

Wątpliwości interpretacyjne może jednak budzić możliwość zastosowania art. 159 ust. 2 pkt 4 Prawa telekomunikacyjnego jako podstawy prawnej wykorzystania danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną, jako dowodu w postępowaniu cywilnym. Sąd drugiej instancji stwierdził, że stanowiska w tej kwestii w literaturze i orzecznictwie są rozbieżne. W jego ocenie dopuszczalne jest zażądanie udostępnienia danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną także w ramach postępowania cywilnego, pozorną anonimowość rodzi bowiem poczucie bezkarności, wobec

czego sieć internetowa stała się nową płaszczyzną umożliwiającą naruszanie dóbr osobistych, co w związku z coraz szerszym dostępem do usług elektronicznych stanowi istotny problem współczesnego świata.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w zdecydowanej większości przypadków nie jest możliwe zidentyfikowanie sprawcy naruszenia dóbr osobistych w inny sposób niż uzyskanie odpowiednich danych od operatora. Przyjęcie, że uzyskanie ich jest możliwe jedynie w przypadkach ściśle oznaczonych w ustawie istotnie ograniczy możliwość dochodzenia ochrony prawnej w drodze postępowania cywilnego.

A.Z.

*

III CZP 79/19

„Czy żądanie właściciela gruntu, na którym wzniesiono budynek lub inne urządzenie o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, nabycia przez tego, kto wznosił budynek lub inne urządzenie własności działki za odpowiednim wynagrodzeniem, o którym mowa w przepisie art. 231 § 2 k.c. ulega przedawnieniu zgodnie z przepisem art. 117 § 1 k.c. i art. 118 k.c.?”

(wniosek Prokuratora Generalnego z dnia 11 października 2019 r., PK IV Zpc 91.2019)

Wniosek o podjęcie uchwały przez skład powiększony Sądu Najwyższego Prokurator Generalny motywował koniecznością usunięcia rozbieżności w wykładni prawa, które ujawniły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do przedawnienia roszczenia z art. 231 § 2 k.c., jak i potrzebą dokonania przez skład powiększony oceny zasadności podjęcia przez skład zwykły Sądu Najwyższego uchwały z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 109/18 (BSN 2019, nr 5, poz. 11) o treści pozostającej w sprzeczności z art. 117 § 1 k.c.

Wątpliwości Prokuratora Generalnego wzbudziła wypowiedź Sądu Najwyższego, że co do zasady możliwe jest wyłączenie przedawnienia roszczeń wynikające pośrednio z ich właściwości, mimo braku podstawy prawnej wprost, jeżeli uzasadniają to dostatecznie ważne argumenty. Zdaniem wnioskodawcy, wykładnia przepisów oparta na takiej tezie

proceeds to the issuance of judgments of law, contrary to the provisions of law, whose interpretation is not subject to doubt. The General Prosecutor did not find in the justification of the cited decision arguments justifying the omission, when recognizing the legal issue, of the doubtfulness of the content of art. 117 § 1 k.c.

The applicant argued that the adoption of the enforceability of the claim resulting from art. 231 § 2 k.c. would lead, after the expiration of the ten-year limitation period, to the possibility of the claimant using the claim only from the negative claim, which in consequence may lead to the disturbance of buildings representing a significant value. In the opinion of the General Prosecutor, this position suggests that for the legislator, the more important should be the protection of buildings and structures of significant value, erected illegally on someone else's land by their owners, from the protection of the rights of the owners of real estate guaranteed constitutionally. The applicant also considered this as an unjustified. He emphasized that there is no provision that would exclude the possibility of the claimant using the claims mentioned in art. 222 k.c. at the same time, when the conditions for the claim are met in art. 231 § 2 k.c. Applying the interpretative rule of art. 223 § 1 k.c., he excluded that the provision also applies to the claim provided for in art. 231 § 2 k.c., because it results from it directly that it contains an exception to the rule contained in art. 117 § 1 k.c., covering only the claims mentioned in art. 222 k.c.

The General Prosecutor emphasized that in the legal order defined by the Constitution of the Republic of Poland, within the division of powers, the organs that make laws, in accordance with art. 95 ust. 1 of the Constitution, are the Sejm and the Senate, and therefore these organs are authorized to eventually change the provisions of the Civil Code recognized as irrational.

M.M.

*

III CZP 80/19

„1. Czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym unieważnienie umowy stanowi niezbędną przesłankę roszczenia

odszkodowawczego, a co za tym idzie żądanie zapłaty może obejmować wyłącznie obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń, czy też powołany przepis zawiera dwa osobne uprawnienia: do dochodzenia odszkodowania oraz do żądania unieważnienia umowy;

2. czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym unieważnienie umowy możliwe jest jedynie na podstawie innych powszechnie obowiązujących przepisów w związku z art. 58 k.c. czy też unieważnienie umowy mieści się w roszczeniach odszkodowawczych i do jego orzeczenia wystarczające jest zaistnienie nieuczciwej praktyki rynkowej, wystąpienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą o praktyką;

3. czy w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym możliwe jest unieważnienie jedynie wybranych postanowień umownych, czy też skuteczne żądanie unieważnienia musi dotyczyć całej umowy?"

(postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 18 czerwca 2019 r., V Ca 917/18, A. Łukaszyk, A. Łączyńska-Mendakiewicz, W. Śmich)

Sąd Okręgowy zaprezentował pogląd, że realizacja świadczenia odszkodowawczego polegającego na obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń (art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2070) możliwa jest pomimo braku skutecznego żądania unieważnienia umowy. W takim przypadku naprawienie szkody wyrządzonej przez stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej dokonałoby się przez zasądzenie na rzecz powodów uiszczonych na rzecz pozwanych kwot. Sąd drugiej instancji zastrzegł, że wskazana ustawa nie definiuje pojęcia „naprawienie szkody na zasadach ogólnych”, a zwłaszcza nie wskazuje tych zasad ogólnych, w myśl których ma nastąpić naprawienie szkody. Okoliczność ta skłoniła Sąd Okręgowy do przyjęcia – w świetle reguł wykładni systemowej – że chodzi tu o odesłanie do przepisów art. 415 i nast. k.c.

Można jednak wskazać, że realizacja uprawnienia do dochodzenia wzajemnego zwrotu świadczeń możliwa jest wyłącznie w przypadku unieważnienia zawartej umowy. Istotą art. 12 ust. 1 pkt 4 o przeciwdzia-

łaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jest wzajemny zwrot świadczeń, który powinien być traktowany jako postać naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego – w tym wypadku z okresu przed dokonaniem nieuczciwej praktyki rynkowej. Nie można zatem rozdzielać unieważnienia umowy od wzajemnego zwrotu świadczeń; tworzą one jedną instytucję.

Analizując charakter roszczenia o naprawienie szkody Sąd Okręgowy stwierdził, że niezrozumiała jest relacja pomiędzy naprawieniem szkody na zasadach ogólnych i szczególną regulacją polegającą na unieważnieniu umowy wraz z wzajemnymi rozliczeniami stron. Jego zdaniem, przy uznaniu, że nieważność umowy można stwierdzić z powodu samego jej zawarcia na skutek stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, badaniu podlegać będą jedynie okoliczności związane z jej zawarciem. W tej sytuacji objęcie konsumenta ochroną i stwierdzenie nieważności umowy możliwe będzie bez badania, czy czynności prawne dokonane pod wpływem nieuczciwej praktyki rynkowej można uznać za nieważne w świetle przesłanek z art. 58 k.c. w związku z innymi przepisami prawa. Podobnie nie zajdzie potrzeba badania ewentualnych innych przyczyn tzw. nieważności względnej (np. zawarcia umowy pod wpływem błędu art. 84 k.c.), nawet w przypadku ich zgłoszenia przez stronę powodową. Przyjęcie tej koncepcji niewątpliwie znacznie ułatwiłoby ochronę praw konsumentów naruszoną przez zastosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych.

W razie uznania natomiast, że nieważność musi wynikać z innego przepisu prawa, a do jej stwierdzenia nie jest wystarczającym samo ustalenie zawarcia umowy na skutek nieuczciwej praktyki rynkowej, konsument – poza powołaniem się na nieuczciwą praktykę rynkową – powinien wykazać również wszystkie przesłanki wady czynności prawnej, na którą się powołuje, jak również, w przypadku nieważności względnej wywołanej na skutek błędu, w odpowiednim terminie złożyć stosowne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swoich oświadczeń woli. Stanowisko to nakazuje uznanie art. 12 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jedynie jako przepisu procesowego, który nie kreuje normy materialnoprawnej i dla którego zastosowania niezbędne jest sięgnięcie do reguł ogólnych prawa cywilnego. W takim przypadku żądanie unieważnienia będzie rozumiane jako usta-

lenie nieważności bezwzględnej w rozumieniu art. 58 k.c., ewentualnie jako prawo domagania się wydania przez sąd konstytucyjnego orzeczenia co do nieważności względnej.

Rozważając problem poruszony w trzecim pytaniu Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie unieważnienia może dotyczyć jedynie całej umowy, nie zaś jej poszczególnych elementów, co byłoby zgodne z restytucyjnym charakterem świadczenia odszkodowawczego. Możliwość zniweczenia umowy Sąd drugiej instancji uznał za skuteczną i odstraszącą sankcję, pozwalającą na pełne naprawienie szkody doznanej przez konsumenta.

Unieważnienie jedynie części umowy, tj. poszczególnych jej postanowień, Sąd drugiej instancji uznał za możliwe, także w świetle art. 58 § 3 k.c., zgodnie z którym nieważne są jedynie postanowienia pozostające w sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego, przy utrzymaniu w mocy czynności co do pozostałych części, albo za nieważną będzie uznana cała czynność. To konsument występujący z roszczeniem powinien mieć prawo wyboru określenia swojego żądania i zdecydowania, czy chce by nie łączyła go z przedsiębiorcą cała umowa, czy też jedynie niekorzystna dla niego jej część.

Podobnie za przyjęciem poglądu o możliwości unieważnienia umowy jedynie w części przemawia koncepcja nieważności względnej, unieważniająca bowiem orzeczenie sądu miałoby charakter konstytucyjny i pozwoliłoby na utrzymanie w mocy postanowień umów korzystnych dla konsumenta pomimo zawarcia ich na skutek nieuczciwej praktyki rynkowej. W takiej sytuacji jednak nastąpiłyby komplikacje związane z wzajemnym zwrotem świadczeń, przede wszystkim w określeniu ich zakresu i wysokości.

M.M.

*

III CZP 81/19

„Czy osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, może przysługiwać zadośćuczynienie pieniężne?”

(wniosek Rzecznika Praw Pacjenta z dnia 30 października 2019 r., RzPP-DPR-WPL.420.26.2019)

Rzecznik Praw Pacjenta dostrzegł w orzecznictwie Sądu Najwyższego poważną rozbieżność w wykładni przepisów prawa, która wymaga jednoznacznego rozstrzygnięcia w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa.

Wnioskodawca przywołał trzy jednobrzmiące uchwały składu siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r. (III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17), rozstrzygające, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Jednocześnie Rzecznik Praw Pacjenta przytoczył uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, wydaną w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, wskazującą, że osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c.

Podkreślając wysoką pozycję rodziny w hierarchii wartości obowiązujących w społeczeństwie, Rzecznik Praw Pacjenta uznał, że w świetle ugruntowanej linii orzeczniczej prawo do życia rodzinnego i utrzymania więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny, podlegające ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Wskazał też, że pogląd ten jest jednolicie prezentowany w odniesieniu do spraw, w których naruszenie tego dobra ma miejsce wskutek wyrządzenia czynem niedozwolonym śmierci osoby najbliższej (np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ., z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, „Izba Cywilna” 2013, nr 6, s. 37). Podkreślił, że w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14 (OSNC 2014, nr 12, poz. 124) Sąd Najwyższy stwierdził, iż dotychczasowa rozbieżność w ujmowaniu dobra osobistego podlegającego ochronie w przypadku śmierci osoby bliskiej ma charakter pozorny i nie powoduje rozbieżności w stosowaniu prawa.

Rzecznik Praw Pacjenta dostrzegł, że w ustnym uzasadnieniu uchwały z dnia 22 października 2019 r. zakwestionowano istnienie wskazanego dobra osobistego. Zwrócił uwagę, że pominięte zostało jednak – ściśle związane z osobą uprawnioną występującą z roszczeniem o zadośćuczynienie – prawo do życia w rodzinie, które jest obiektywnie istniejącą, niezbywalną, ściśle związaną z każdym człowiekiem, wynikającą z jego godności, uznaną przez społeczeństwo wartością odnoszącą się do jego integralności. Stanowi ono zatem dobro osobiste, pozostające pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Wnioskodawca nie zgodził się w związku z tym z poglądem, że ten, czyje prawo do życia w rodzinie zostaje zagrożone cudzym bezprawnym działaniem, nie może żądać zaniechania tego działania, a w razie dokonanego naruszenia nie może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Nie jest również tak, że nie może on żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 448 w związku z art. 24 k.c.).

Rzecznika Praw Pacjenta nie przekonał argument o rzekomym traktowaniu osób z bardzo ciężką niepełnosprawnością na równi z osobami zmarłymi, chodzi bowiem o potwierdzenie, że osoby najbliższe poszkodowanego doznają krzywdy nie tylko w razie jego śmierci, ale też w razie doznania przez niego ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia. Doświadczenie życiowe wskazuje, że wieloletni ból i rozpacz, np. rodziców ciężko chorego dziecka, mogą przybrać rozmiary zbliżone do tego, który ma miejsce w związku ze stratą dziecka. Okoliczność ta nie godzi w godność osoby poszkodowanej.

Wnioskodawca dostrzegł, że zarysowana sprzeczność poglądów przebiega w znacznej mierze pomiędzy Izbami Sądu Najwyższego, we właściwości bowiem jednej znajduje się rozpatrywanie skarg kasacyjnych, drugiej zaś – skarg nadzwyczajnych. Powoduje to już teraz stan daleko idącej niepewności po stronie osób uprawnionych, które roszczeń w omawianym zakresie dochodzą lub zamierzają dochodzić na drodze sądowej, jak i osób ponoszących odpowiedzialność odszkodowawczą, czy też podmiotów wykonujących działalność leczniczą lub gwarancyjną.

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

1. Umowa, w której jedna strona zobowiązała się do nabycia w imieniu własnym na rachunek drugiej strony udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, nie podlegała wymaganiu zachowania zastrzeżonej w art. 180 k.h. (którego odpowiednikiem obecnie jest art. 180 k.s.h.) pod rygorem nieważności formy szczególnej dla zbycia udziału.

2. Wymogowi zachowania zastrzeżonej dla czynności prawnej formy pisemnej *ad probationem* można uczynić zadość także po dokonaniu tej czynności ustnie lub w sposób dorozumiany.

3. Artykuł 246 k.p.c. dotyczy także zagubienia, zniszczenia lub zabrania przez osobę trzecią dokumentu, który powstał w wyniku dopełnienia formy pisemnej zastrzeżonej dla celów dowodowych po uprzednim dokonaniu czynności prawnej ustnie lub w sposób dorozumiany.

(wyrok z dnia 23 stycznia 2014 r., II CSK 264/13, Z. Kwaśniewski, B. Myszka, K. Zawada, nie publ.)

Glosa

Aleksandra Szpojankowskiego, Studenckie Zeszyty Naukowe 2019, nr 42, s. 157

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Autor poparł trafność rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, wskazując, że kwestie sporne wywołuje jedynie zastosowana definicja stosunku fi-

ducyjnego, którą Sąd Najwyższy zdefiniował następująco: „do kategorii czynności prawnych powierniczych, dopuszczalnych w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.) zalicza się umowy obejmujące przeniesienie przez jeden podmiot (powierzającego) na drugi podmiot (powiernika) prawa oraz zaciągnięcie przez nabywcę prawa (powiernika) zobowiązania wobec zbywcy (powierzającego) do korzystania z nabytego prawa jedynie w ograniczonym zakresie, określonym treścią umowy”. W ocenie autora, omawianej definicji należy postawić dwa zarzuty.

Po pierwsze, że nie uwzględnia tego, iż warunkiem zakończenia stosunku powiernictwa, co odróżnia go od innych form przeniesienia własności na drugą osobę, jest obowiązek ciążyący na powierniku do dokonania na rzecz powierzającego przewłaszczenia zwrotnego przekazanych mu rzeczy lub praw, a to właśnie „tymczasowość” powiernictwa jest istotą tego stosunku prawnego, który odzwierciedla się we wzajemnym zaufaniu stron. Po drugie, nie doprecyzowano przesłanki ograniczonych uprawnień powiernika do przewłaszczonych na niego rzeczy lub praw.

Autor podkreślił, że w praktyce na instytucję powiernictwa składają się trzy elementy, tj. przewłaszczenie na powiernika przez powierzającego określonych rzeczy lub praw, ograniczenia wynikające z umowy w zakresie dysponowania rzeczami lub prawami przez powiernika oraz obowiązek powiernika do zwrotnego przewłaszczenia rzeczy lub praw na powierzającego. W ocenie komentatora, definicja wprowadzona przez Sąd Najwyższy wymaga korekty, ponieważ kierowanie się przez sądy omawianą definicją może skutkować uznaniem, że powierzającemu nie będzie przysługiwać roszczenie o zwrot przewłaszczonych na powiernika rzeczy lub praw.

Glosowany wyrok został omówiony w przeglądzie orzecznictwa przez P. Popardowskiego (Glosa 2014, nr 4, s. 10).

P.L.

*

Nie można zakładać, że zakażenie pacjenta w szpitalu w toku leczenia w każdym przypadku oznacza zaniedbanie w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego. Zgodnie z art. 430 k.c. przesłanką

odpowiedzialności odszkodowawczej szpitala jest zawsze wina lekarza i ewentualnie innych jeszcze osób tworzących personel medyczny i uczestniczących w leczeniu szpitalnym. Jeżeli personelowi medycznemu nie można przypisać uchybień wskazujących na ich winę, nie można także dostrzegać między tymi czynnościami a uszczerbkiem niemajątkowym powoda adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

(wyrok z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 1031/14, D. Dończyk, M. Bańczyk, K. Tyczka-Rote, OSP 2019, nr 9, poz. 84; GSP-Prz.Orz. 2018, nr 1, s. 28)

Glosa

Izabeli Adrych-Brzezińskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2019, nr 9, poz. 84

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentatorka nie zgodziła się z Sądem Najwyższym, że jeżeli personelowi medycznemu nie można przypisać uchybień wskazujących na winę, nie można także doszukiwać się między tymi czynnościami a uszczerbkiem powoda adekwatnego związku przyczynowego. Ustalenie, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy przyczyną X a skutkiem Y jest procesem niezależnym od ustalania, czy zdarzenie powodujące szkodę było działaniem zawinionym, może bowiem zdarzyć się tak, że da się ustanowić związek przyczynowy zarówno na płaszczyźnie faktycznej, jak i normatywnej, jednak działanie lub zaniechanie, które było przyczyną szkody, było działaniem niezawinionym.

Autorka stwierdziła, że najtrudniejszy problem, przed jakim stanęły sądy, dotyczył niemożliwości udowodnienia subiektywnego zawinienia po stronie pozwanego, gdyż „klasyczne” subiektywne zawinienie jest bardzo trudne do ustalenia, jeżeli materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na przypisanie określonego działania konkretnej osobie. W odpowiedzi na problemy dowodowe związane z udowadnianiem winy lub związku przyczynowego orzecznictwo wypracowało jednak co najmniej kilka mechanizmów pozwalających na ich przewyciężenie. Komentatorka wskazała w tym zakresie na domniemanie faktyczne, dowód

prima facie, obniżenie standardu dowodowego oraz konstrukcję winy anonimowej.

Głosowaną uchwałę autorka omówiła wcześniej w przeglądzie orzecznictwa (GSP–Prz.Orz. 2018, nr 1, s. 28).

M.M.

*

teza oficjalna

Sąd z urzędu bada, czy poszczególne postanowienia umowy o usługę turystyczną nie mają cech klauzul niedozwolonych.

teza opublikowana w „Transformacjach Prawa Prywatnego”

1. Dokonując wykładni przepisów art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, sąd powinien uwzględniać ustaloną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości wykładnię przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Oznacza to m.in. obowiązek badania z urzędu, czy poszczególne postanowienia umowy o usługę turystyczną nie mają cech klauzul niedozwolonych, a przez to niewiążących klienta.

2. Uchylenie się przez sąd od oceny abuzywności postanowienia umowy wiążącej strony, które przerzucało na korzystającego z usług turystycznych wyłączny obowiązek upewniania się o godzinie powrotnego kursu samolotowego, zwalniając jednocześnie organizatora wyjazdu turystycznego od powinności poinformowania korzystającego z usług turystycznych o znanej mu zmianie godziny odlotu stanowi ewidentne naruszenie *ratio legis* ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, a zwłaszcza jej art. 13 ust. 3 pkt 3 oraz art. 14 ust. 2 pkt 4a i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

(wyrok z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CNP 61/15, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, B. Ustjanicz, niepubl.)

Glosa

Piotra Cybuli, Transformacje Prawa Prywatnego 2019, nr 3, s. 91

Glosa jest krytyczna.

Autor wskazał, że podstawowe znaczenie dla oceny trafności rozstrzygnięcia ma ustalenie, czy umowa, którą zawarł powód w sprawie będącej przedmiotem głosowanego wyroku była umową o imprezę turystyczną czy też umową o inne usługi turystyczne. Zdaniem autora, z głosowanego wyroku nie wynika jasno, jakiego rodzaju była to umowa, w związku z czym swoje rozważania przedstawił wariantowo.

W ocenie glosatora, jeżeli powód zawarł umowę, której przedmiotem były usługi turystyczne niestanowiące imprezy turystycznej w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 2007 r. o usługach turystycznych, niezrozumiałe jest powołanie się przez Sąd Najwyższy na przepisy odnoszące się do imprez turystycznych. W tym jednak wariantcie, mimo nieprawidłowego – zdaniem komentatora – powołania przepisów wskazanej ustawy, Sąd Najwyższy trafnie wskazał na wadliwość wyroku Sądu Okręgowego, polegającą na braku oceny, czy kwestionowane postanowienia nie mają cech niedozwolonych postanowień umownych.

Jeżeli jednak umowa zawarta przez powoda była umową o imprezę turystyczną, wyrok Sądu Najwyższego jest – zdaniem autora – nietrafny tak co do zasady (stwierdzenie nieważności wyroku), jak i odnośnie do jego uzasadnienia.

W tym wariantcie rozważań glosator wskazał, że wątpliwości wywołuje powołanie się przez Sąd Najwyższy na instytucję niedozwolonych postanowień umownych, a ich źródłem jest brak pełnej oceny stosowanych przez organizatora turystyki postanowień w świetle przepisów ustawy o usługach turystycznych. Autor powołał stanowisko zajęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10 (OSNC 2011, nr 9, poz. 95) i wskazał, że w świetle tego orzeczenia głosowany wyrok można byłoby uznać za trafny wtedy, gdyby zakwestionowane przez Sąd Najwyższy postanowienia nie były sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami.

Zdaniem glosatora, można w sposób dorozumiany przyjąć, że Sąd Najwyższy nie dopatrył się tego rodzaju niezgodności, tymczasem postanowienia dotyczące aktualizacji godzin lotów były w jego ocenie – ze

wskazanych w artykule przyczyn – niezgodne z art. 14 ust. 5 ustawy o usługach turystycznych i powinny być uznane za nieważne na podstawie art. 14 ust. 5 w związku z art. 19 ust. 1 tej ustawy, co w konsekwencji prowadzić powinno do tego, że postanowień tych nie można uznać za niedozwolone postanowienia umowne.

W konkluzji autor glosy podkreślił, że komentowany wyrok jest ostatecznie korzystny dla skarżącego i w takim sensie „oddaje sprawiedliwość”, mimo wskazanych zastrzeżeń.

Glosowany wyrok był także przedmiotem omówienia M. Bączyka w przeglądzie orzecznictwa (M.Pr.Bank. 2017, nr 11, s. 56).

K.L.

*

Darczyńca nie może powoływać się na rażącą niewdzięczność obdarowanego, jeżeli niewdzięczność tę wywołał swym nagannym postępowaniem.

(wyrok z dnia 10 sierpnia 2017 r., II CSK 871/16, H. Pietrkowski, A. Owczarek, R. Trzaskowski, nie publ.)

Glosa

Mirosława Bączyka, *Studia Iuridica Toruniensia*, 2019, nr 23, s. 329

Glosa ma charakter aprobujący.

W ocenie autora glosy, komentowane orzeczenie jest godne uwagi, gdyż pojawiło się w nim kilka zasadniczych problemów prawnych związanych z odwołaniem darowizny już wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Ogólnie ujęta teza wyroku Sądu Najwyższego nie oddaje bogactwa problemów zawartych w uzasadnieniu, które wynikają częściowo z nietypowego stanu faktycznego sprawy, jak i ze złożoności prawnej poruszanej problematyki, która zawsze musi być analizowana z uwzględnieniem całości uwarunkowań sporu. W tym aspekcie autor wskazał przede wszystkim na rozróżnienie „zwykłej” i „rażącej niewdzięczności”, kwestię istnienia etycznej więzi pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, która uzasadnia zachowania przez obdarowanego.

wanego wobec darczyńcy obowiązku wdzięczności oraz funkcję darowizny jako zadośćuczynienia za krzywdę („darowizna kompensacyjna”).

W ocenie glosatora, Sąd Najwyższy zajął właściwe stanowisko, jednak nie do końca jasno uzasadnił sens i konsekwencje prawne przyjętych założeń. Zdaniem autora, w uwarunkowaniach sprawy należało wprost stwierdzić, że zachowanie obdarowanej żony, tj. ukrywanie biologicznego pochodzenia córki, nie może być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność wobec męża darczyńcy, ponieważ było ono usprawiedliwione faktem długoletniego znęcania się męża nad nią i w rezultacie doprowadzeniem do rozwiązania małżeństwa z jego winy. Co więcej, obdarowana żona – przy takiej postawie męża – dążyła do ochrony przynajmniej dwóch wartości, tj. utrzymania więzi rodzinnych i dobra wspólnych dzieci. Efektem tego jest „redukcja”, a nie eliminacja moralnych powinności obdarowanej wobec powoda. Konsekwentnie natomiast zachowanie pozwanej należy zaklasyfikować co najwyżej jako „niewdzięczność zwykłą” (niekwalifikowaną, usprawiedliwioną), która nie uzasadnia odwołania darowizny. Oznacza to, że obowiązek etyczny pozwanej stanowiący uzasadnienie dla normy art. 898 k.c. może trwać nadal, nawet po oddaleniu powództwa, *pro futuro* bowiem mogłyby pojawić się inne (nowe) okoliczności uzasadniające rażąca niewdzięczność obdarowanej.

P.F.

*

Postanowienia umowy najmu zawartej na czas oznaczony przynajęte wynajmującemu, w razie opóźnienia najemcy z zapłatą czynszu, prawo do odebrania rzeczy wynajętej do czasu uregulowania zaległości z zachowaniem obowiązku najemcy zapłaty pełnego czynszu, są sprzeczne z właściwością (naturą) tego stosunku prawnego.

(uchwała z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, A. Owczarek, *R. Trzaskowski*, K. Zawada, OSNC 2018, nr 10, poz. 98; BSN 2018, nr 1, s. 7; *Rej.* 2018, nr 2, s. 157; *R.Pr.*, *Zeszyty Naukowe*, 2018, nr 1, s. 165)

Glosa

Anity Bazylewicz, Transformacje Prawa Prywatnego 2019, nr 3, s. 81

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Autorka poparła pogląd Sądu Najwyższego, że postanowienia umowne umożliwiające wynajmującemu odebranie rzeczy ruchomej, w przypadku braku płatności przez najemcę czynszu najmu, przy jednoczesnym zachowaniu prawa do jego pobierania, godzą we wzajemność umowy, a zatem są także sprzeczne z naturą najmu, a tym samym nieważne na mocy art. 353¹ w związku z art. 58 k.c.

Glosatorka uznała ponadto za trafne stanowisko Sądu Najwyższego, że w relacjach między przedsiębiorcami rola właściwości stosunku prawnego jako ograniczenia zasady swobody umów ma szczególne znaczenie, występowanie bowiem jako uczestnik obrotu profesjonalnego nie zwalnia przedsiębiorców z obowiązku zachowania granic wskazanych w art. 353¹ k.c.

Autorka zanegowała jedynie argument Sądu Najwyższego wskazujący, że utrzymanie w mocy omawianego postanowienia umownego byłoby niekorzystne dla najemcy, ponieważ pozostaje on w złej sytuacji finansowej, pozbawienie go natomiast przedmiotu najmu wpłynie na pogorszenie jego kondycji, gdyż – w ocenie glosatorki – trudna sytuacja finansowa dłużnika nie powinna wpływać na ocenę zagadnienia prawnego oraz potwierdzać słuszności uznania za nieważne danego postanowienia umownego.

Uchwała została omówiona przez M. Strus-Wołos w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2018, nr 3, s. 115).

P.L.

*

Systematyczne, długoletnie przeznaczenie zysku spółki akcyjnej na kapitał zakładowy tej spółki i tym samym niewypłacanie w tym czasie dywidendy, niezależnie od ekonomicznej motywacji tego stanu rzeczy, może stanowić stan pokrzywdzenia akcjonariusza mniejszościowego w rozumieniu art. 422 § 1 k.s.h. i uzasadniać

kontrolę sądową kolejnej uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy nieprzewidującej wypłaty dywidendy.

(wyrok z dnia 17 stycznia 2018 r., IV CSK 252/17, W. Pawlak, M. Ba-czyk, B. Ustjanicz, OSNC 2018, nr 12, poz. 118; BSN 2018, nr 6, s. 10; NPN 2018, nr 2, s. 89; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 153)

Glosa

Natalii Boluk i Bartosza Karolczyka, Monitor Prawniczy 2019, nr 13, s. 722; Monitor Prawniczy 2019, nr 14, s. 783

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorzy wskazali, że z rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego wynikają dwa wnioski. Po pierwsze, akcjonariusz mniejszościowy ma prawo do odpowiednich dochodów związanych z uczestniczeniem w spółce, i po drugie, plany inwestycyjne akcjonariusza mniejszościowego mogą *de facto* podlegać ochronie prawnej, tzn. determinować stan pokrzywdzenia akcjonariusza, jeżeli nie zmaterializowały się w następstwie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy dotyczącej podziału i wypłaty zysku. W ocenie glosatorów, oba wnioski należy ocenić krytycznie.

Pierwszy wniosek nie znajduje uzasadnienia ani na gruncie teoretycznym, ani normatywnym. Prawo do dywidendy jest prawem warunkowym, przyszłym i niepewnym; jest z jednej strony uzależnione od wypracowania zysku w ogóle, z drugiej zaś od decyzji większości właścicieli. Każdy akcjonariusz ma nadzieję, że spółka będzie dochodowa i będzie wypłacać zyski, jednak „utrata nadziei” nie podlega ochronie prawnej. W razie uznania omawianego wniosku za trafny, każda uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy, inna niż przeznaczająca do wypłaty 100% zysku, byłaby obarczona ryzykiem uchylecia, mogłaby bowiem zostać zaskarżona na podstawie zarzutu, że uzyskane na jej podstawie dochody są nieodpowiednie. Nie wiadomo jednak, jakie kryteria miałyby służyć ustaleniu temu, czy dochody akcjonariusza są odpowiednie czy nie.

Komentatorzy nie zgodzili się również z drugim wnioskiem, który może powadzić do sytuacji, w której plany dochodowe i inwestycyjne akcjonariusza mniejszościowego mogą podlegać ochronie prawnej, tzn. determinować stan pokrzywdzenia akcjonariusza, jeżeli nie zmaterializowały się w następstwie uchwały dotyczącej podziału i wypłaty zysku. Roz-

strzyganie konfliktu między spółką a akcjonariuszem jest ważeniem ich obiektywnych interesów. Subiektywne plany akcjonariusza, zwłaszcza takie, o których spółka lub pozostali akcjonariusze nie wiedzą, nie powinny być elementem tego ważenia. Kryterium należy ocenić krytycznie tym bardziej, gdy się dostrzeże, że plany dochodowe lub inwestycyjne akcjonariusza mniejszościowego mają być determinantem działania pozostałych akcjonariuszy lub spółki.

Zdaniem autorów, w sprawie doszło do sądowego wykształcenia szczególnej kategorii pokrzywdzenia akcjonariusza, tj. pokrzywdzenia *per se*. Ma ono miejsce wtedy, gdy dochodzi do naruszenia prawa do dywidendy przez wieloletnie zaniechanie jej wypłaty, bez względu na ekonomiczne uzasadnienie tej decyzji.

Autorzy glosy odnieśli się również do kwestii procesowych. Podali, że w sprawie żądanie główne pozwu, czyli żądanie stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, opierało się na twierdzeniu sprzeczności uchwały z ustawą, tj. wyrażoną w art. 20 k.s.h. zasadą równego traktowania akcjonariuszy. Powód twierdził, że uchwała narusza tę zasadę, ewentualnie żądał jej uchylenia jako sprzecznej z dobrymi obyczajami, podjętej w celu pokrzywdzenia powoda, a także jako godzącej w interes spółki. Uzasadnienie pozwu nie zawierało twierdzenia, jakoby uchwała była sprzeczna ze statutem spółki, a Sąd drugiej instancji na wykazaniu takiej sprzeczności oparł swoje rozstrzygnięcie. Zarzut sprzeczności ze statutem pojawił się po raz pierwszy dopiero w uzasadnieniu apelacji powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji.

W ocenie glosatorów, treść czynności procesowych powoda prowadziła do niedopuszczalnej na gruncie art. 383 k.p.c. zmiany powództwa ewentualnego w postępowaniu odwoławczym. Ponadto na skutek dopuszczenia dowodu ze statutu na etapie postępowania apelacyjnego kwestia sprzeczności uchwały ze statutem spółki rozpoznawana była merytorycznie wyłącznie przez sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy ostatecznie przychylił się do stanowiska strony powodowej i zauważył, że powód żądał uchylenia uchwały przed sądami powszechnymi, pozwana spółka zaś konsekwentnie zaprzeczyła już w odpowiedzi na pozew, aby uchwała była sprzeczna ze statutem.

Glosatorzy wskazali, że uzasadnienie komentowanego wyroku jest w tym zakresie dyskusyjne i niesatysfakcjonujące. Zawarte w odpo-

wiedzi na pozew blankietowe zaprzeczenie odnoszące się do niezgodności uchwały ze statutem było w okolicznościach sprawy pozbawione doniosłości procesowej; nie można zwłaszcza twierdzić, że w ten sposób doszło faktycznie do uzupełnienia podstawy faktycznej powództwa.

Glosowany wyrok został skomentowany także przez P. Popardowskiego w przeglądzie orzecznictwa (Glosa 2018, nr 4, s. 5).

R.N.

*

1. Pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej polegającej na ustanowieniu odrębnej własności lokalu, zawarte w uchwale właścicieli, jest zupełnie innym pełnomocnictwem niż pełnomocnictwo do głosowania nad uchwałą. Właściciel lokalu udziela pełnomocnictwa do głosowania nad uchwałą, a dopiero sama uchwała zawiera pełnomocnictwo do ustanowienia odrębnej własności lokalu.

2. Brak wobec tego tak ścisłego związku pomiędzy oświadczeniem woli (aktem głosowania) a ważnością uchwały, jak w przypadku klasycznej czynności prawnej. Z tego względu nie można uznać, że pełnomocnictwo do udziału w zgromadzeniu i głosowaniu nad uchwałą musi być udzielone w takiej formie, jaka jest wymagana dla podjęcia samej uchwały.

(wyrok z dnia 21 marca 2018 r., I CSK 396/17, A. Owczarek, J. Frąckowiak, P. Grzegorzczak, nie publ.)

Glosa

Mieszka Zalaśińskiego, Krakowski Przegląd Notarialny 2019, nr 1, s. 115

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor glosy podkreślił, że w omawianym orzeczeniu trafnie zwrócono uwagę, iż uchwała jest specjalnym rodzajem czynności prawnej, która różni się od klasycznej czynności prawnej, o której mowa w kodeksie cywilnym. Glosator wskazał, że ważności uchwały nie ocenia się na za-

sadzie konsensu składanych oświadczeń woli, ale decyduje tutaj tzw. zasada majoryzacji; uchwała zostaje podjęta, jeżeli oddana zostanie za nią określona większość głosów, brak więc tak ścisłego związku pomiędzy oświadczeniem woli (aktem głosowania) a ważnością uchwały, jak w przypadku klasycznej czynności prawnej. Glosator podzielił pogląd, że z tego powodu nie można uznać, iż pełnomocnictwo do udziału w zgromadzeniu i głosowaniu nad uchwałą musi być udzielone w takiej formie, jaka jest wymagana dla podjęcia samej uchwały.

Komentator uznał także, że Sąd Najwyższy trafnie zauważył, iż pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej polegającej na ustanowieniu odrębnej własności lokalu, zawarte w uchwale właścicieli, jest innym pełnomocnictwem niż pełnomocnictwo do głosowania nad uchwałą. Właściciel lokalu udziela pełnomocnictwa do głosowania nad uchwałą, a dopiero sama uchwała zawiera pełnomocnictwo do ustanowienia odrębnej własności lokalu. Ponadto żaden przepis nie obliuguje, aby pełnomocnictwo do głosowania na zebraniu właścicieli wymagało formy aktu notarialnego.

Autor dostrzegł, że w uzasadnieniu głosowanego wyroku wskazano, iż zgodnie z art. 23 u.w.l. uchwały właścicieli tworzących wspólnotę mogą być podejmowane na zebraniu lub w drodze indywidualnego zbierania głosów przez zarząd, a w razie przyjęcia, że pełnomocnictwo do udziału w walnym zgromadzeniu wymaga formy aktu notarialnego, zbieranie głosów przez zarząd wymagałoby udziału w notariusza. Sąd Najwyższy stwierdził, że byłoby to zaprzeczenie celu, dla którego ustanowiony został tryb głosowania w drodze indywidualnego zbierania głosów przez zarząd, który ma ułatwiać zebranie wymaganej ilości głosów. Zdaniem komentatora, Sąd Najwyższy pominął, że i tak konieczny będzie udział notariusza przy oddaniu głosu w drodze indywidualnego zbierania głosów, gdy w uchwale wspólnoty udzielane jest zarządowi pełnomocnictwo wymagające formy aktu notarialnego.

Glosator podkreślił także, że samo głosowanie nie wywołuje żadnych skutków prawnych; jest to jednostronna czynność prawna i dopiero suma aktów głosowania składa się na wyrażenie woli kolektywu. Ponadto uchylenie się od skutków oświadczenia – oddania głosu – nie implikuje nieważności całej uchwały, skoro nie obowiązuje zasada zgodności wszystkich oświadczeń woli.

Komentator uznał za nietrafny pogląd, że uchwały protokołowane przez notariusza mogą być głosowane jedynie na zebraniu. Zastrzeżenie takie, jego zdaniem, nie ma podstawy w ustawie. W związku z tym głosowanie może być kontynuowane w drodze indywidualnego zbierania głosów w obecności notariusza.

Podsumowując autor wskazał, że czym innym jest zarząd majątkiem właściciela lokalu, a czym innym zarząd nieruchomością wspólną. Z tego, że w uchwale udziela się zgody na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd, nie można wyprowadzać wniosku, iż samo głosowanie nad uchwałą przez pełnomocnika jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem właściciela. Stwierdził, że należy przeprowadzić analogiczne rozumowanie, jak przy analizie formy wymaganej dla tego drugiego pełnomocnictwa. Jego zdaniem, są to dwie odrębne kwestie i jedna nie przekłada się bezpośrednio na drugą. Konkludując komentator wskazał, że trafnie stwierdzono w głosowanym orzeczeniu, że pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej zawarte w uchwale właścicieli jest innym pełnomocnictwem niż pełnomocnictwo do głosowania nad uchwałą. Właściciel lokalu udziela pełnomocnictwa do głosowania nad uchwałą, a dopiero sama uchwała zawiera pełnomocnictwo dla zarządu do zawierania umów stanowiących czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu. Z tego względu nie można uznać, że pełnomocnictwo do udziału w zgromadzeniu i głosowaniu nad uchwałą musi być udzielone w takiej formie, jaka jest wymagana do podjęcia samej uchwały.

M.L.

*

Sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, D. Zawistowski, J. Gudowski, M. Romańska, M. Szulc, B. Ustjanicz, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2018, nr 9, poz. 83; BSN 2018, nr 3, s. 7; MoP 2018, nr 8, s. 387; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 2, s. 235)

Glosa

Anety Białej, Przegląd Sądowy 2019, nr 7–8, s. 197

Glosa ma charakter aprobujący.

Dokonując przeglądu stanowisk doktryny i judykatury autorka wskazała, że nie jest uzasadnione stwierdzenie, iż art. 446 § 4 k.c. dotyczy tylko sytuacji, w których poszkodowany zmarł w wyniku czynu niedozwolonego. Ustawodawca nie uregulował, w jej ocenie, negatywnie kwestii występowania z roszczeniami w innych sytuacjach, w tym, w razie wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, który nie doprowadził do jego śmierci.

W ocenie komentatorki, trafne jest uznanie więzi rodzinnej za dobro osobiste, zawiera ona bowiem cechy warunkujące zaliczenie jej do tego katalogu w kontekście uznania więzi rodzinnej za emanację prawa osobowości, podlegającej ochronie prawnej bez względu na jej umocowanie w przepisach prawa.

W kontekście legitymacji do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w przypadku pozostawania poszkodowanego w stanie trwale wegetatywnym, autorka zwróciła uwagę na konieczność dokonywania interpretacji pojęcia „więzi rodzinne” w ujęciu modernistycznym, bliskim pojęciu „więzi z osobami bliskimi”. Liberalne podejście wskazuje, że decydujące znaczenie mają nie więzy krwi lub stosunki formalnoprawne, lecz o podłożu emocjonalnym. Na tym gruncie wskazała, że w przypadku śmierci poszkodowanego podstawą roszczenia dla członka rodziny jest art. 446 § 4 k.c., a w przypadku braku przynależności do rodziny w ujęciu klasycznym art. 448 k.c.

Ze względu na wiele wątpliwości dotyczących poruszanej tematyki autorka zgłosiła jednak postulat uregulowanie przez ustawodawcę możliwości występowania z roszczeniem przez osoby bliskie tej, która w wyniku zdarzenia szkodowego znalazła się w stanie trwale wegetatywnym, oraz przez osoby bliskie, które doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jako następstwo szkody doznanej przez poszkodowanego zdarzeniem szkodowym, w którym poszkodowany nie uczestniczył.

Glosy do uchwały opracowali także: A. Wilk (MoP 2018, nr 15, s. 830), I. Adrych-Brzezińska (GSP – Przegl.Orz. 2018, nr 4, s. 41), M. Bogucki (Pal. 2019, nr 6, s. 137) i M. Łolik (PS 2019, nr 9, s. 110 – *vide* niżej)

oraz F. Pubrat (Transformacje Prawa Prywatnego 2019, nr 3, s. 107 – *vide* niżej). Uchwała została zauważona także przez M. Strus-Wołos w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2018, nr 5, s. 92) oraz przez K. Chojecką i K. Wiśniewską w opracowaniu „Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę osoby najbliższej bezpośrednio poszkodowanego a odpowiedzialność zakładów ubezpieczeń – przegląd orzecznictwa” (Wiadomości Ubezpieczeniowe 2018, nr 2, s. 63).

K.W.

*

Glosa

Marcina Łolika, Przegląd Sądowy 2019, nr 9, s. 110

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator nie podzielił poglądu o istnieniu dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej między osobami najbliższymi. Poddał krytyce tak ujęte dobro osobiste zarówno z punktu widzenia konstrukcyjnego, jak i ze względu na założenia systemu prawnego ochrony dóbr majątkowych.

Według glosatora, stosunki rodzinne nie powinny stanowić podstawy dobra osobistego, nie należy bowiem przyjmować, że ich treść jest jednakowa i niezmienna w relacjach między wszystkimi członkami rodziny, a ponadto takie relacje zawsze zależą od woli stron relacji. Komentator podkreślił, że dotychczas akceptowana konstrukcja instytucji dobra osobistego wymagała, aby było ono niezależne od woli osoby, której ono przysługuje, oraz od woli innych osób, a przeważający pogląd opowiadał się także za obiektywnym ujęciem dóbr osobistych. Według niego, przedmiotowa uchwała odchodzi od tych założeń i wprowadza daleko posunięte elementy subiektywnej oceny w konstrukcji dobra osobistego.

Autor glosy dokonał analizy dwóch wynikających z uchwały przesłanek konstytutywnych przedmiotowego dobra osobistego: kryterium subiektywnego w postaci istnienia więzi emocjonalnej oraz kryterium obiektywnego, z którego wynika, że więź musi istnieć między osobami najbliższymi. Jeżeli chodzi o pierwsze kryterium, podkreślił, że więź jest uczuciem łączącym co najmniej dwoje ludzi i mającym wzajemny charakter. Przesłanka wzajemności wskazuje na to, że nie chodzi jedynie

o indywidualne i osobiste przeżycie każdej osoby. Podkreślił także, że tak rozumiane kryterium subiektywne wymagać będzie dokonywania oceny i wartościowania, czy dana więź była wystarczająco silna i intensywna, aby zasługiwała na ochronę.

W ocenie glosatora, również kryterium określające zakres podmiotowy tego dobra osobistego nie zostało przez Sąd Najwyższy w przedmiotowej uchwale dostatecznie doprecyzowane. Według niego, pojęcie osoby najbliższej pozwala wprawdzie zwęzić krąg uprawnionych, ale jest dość niedookreślone i subiektywne, a przede wszystkim zawsze będzie podlegało ocenie *ad casu*.

A.D.

*

Glosa

Filipa Pubrata, Transformacje Prawa Prywatnego 2019, nr 3, s. 107

Glosa jest aprobująca.

Zdaniem komentatora, prawidłowa jest konkluzja Sądu Najwyższego, że osobie bliskiej może przysługiwać roszczenie związane z naruszeniem jej więzi rodzinnej, choć błędem jest bezkrytyczne kwalifikowanie takiej osoby jako osoby bezpośrednio poszkodowanej. Autor zgodził się z wyrażonym w uzasadnieniu glosowanej uchwały poglądem, że zakresy norm art. 446 § 4 i art. 448 k.c. nie pokrywają się, a kwalifikacji więzi rodzinnych lub więzi bliskości jako dóbr osobistych nie sprzeciwia się relacja pomiędzy tymi przepisami ani definicja dóbr osobistych.

Glosator zauważył, że pomimo iż zgodnie z uchwałą sąd może przyznać zadośćuczynienie w przypadku ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu osoby bliskiej, z jej uzasadnienia jasno wynika, że naruszenie więzów z osobą najbliższą może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, jeśli nie jest możliwe nawiązanie z osobą bliską właściwych dla danych stosunków relacji. Zdaniem autora, sytuacje te nie obejmują więc przypadków, gdy uszczerbek osoby najbliższej, który jest ciężki i trwały nie pociąga za sobą niemożliwości nawiązania z tą osobą relacji mieszczących się w akceptowalnych granicach właś-

ciwych relacji odpowiednich dla stosunku danego rodzaju. Komentator wskazał również, że z uzasadnienia głosowanej uchwały nie wynika jasno, czy Sąd Najwyższy ogranicza możliwe przypadki naruszenia więzi rodzinnej tylko do sytuacji, w których nastąpił uszczerbek na ciele osoby bliskiej. Zdaniem autora, nie są jednak zasadne obawy dotyczące potencjalnej odpowiedzialności w przypadkach konfliktów rodzicielskich, gdy niemożność nawiązania relacji ma charakter tymczasowy lub też w wypadku zdrad małżeńskich, w takiej bowiem sytuacji nie dochodzi w ogóle do braku możliwości kontynuowania w przyszłości relacji rodzinnych. Dla stwierdzenia naruszenia więzi rodzinnej kluczowy zaś jest brak, choćby ewentualnej, możliwości nawiązania właściwej relacji w przyszłości.

Zdaniem glosatora, pewne wątpliwości budzi sposób zdefiniowania „osoby najbliższej”. Pojęcie więzów bliskości, którym posłużył się Sąd Najwyższy, wskazuje, że osoba najbliższa, o której mowa w sentencji uchwały, nie musi należeć do kręgu rodziny. Uzasadniony jest też wniosek, że w pewnych przypadkach tak zdefiniowane więzy bliskości nie będą występować pomiędzy osobami, które związane są formalnymi więzami rodzinnymi.

W konkluzji autor stwierdził, że pogląd, zgodnie z którym tylko w przypadku śmierci osoby najbliższej można mówić o naruszeniu dobra osobistego jest błędny, a Sąd Najwyższy trafnie zauważył, iż uszczerbek osoby najbliższej może być tak duży, że nie ma realnej możliwości nawiązywania relacji właściwych dla danych stosunków. W takim wypadku nie da się w płaszczyźnie aksjologicznej uzasadnić rozróżnienia pomiędzy sytuacją śmierci osoby najbliższej oraz sytuacją uszczerbku osoby najbliższej, który uniemożliwia nawiązanie z nią właściwej relacji.

K.L.

*

W razie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej utrzymującej w mocy decyzję odmawiającą ustanowienia na rzecz byłego właściciela nieruchomości prawa użytkowania wieczystego na tej nieruchomości na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 paź-

dziennika 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), źródłem poniesionej przez niego (następców prawnych) szkody nie jest decyzja wydana z naruszeniem prawa, zezwalająca na sprzedaż lokali w budynku położonym na tej nieruchomości.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 28 marca 2018 r., III CZP 46/17, D. Zawistowski, M. Bączyk, D. Dończyk, J. Gudowski, W. Katner, H. Pietrkowski, K. Weitz, OSNC 2018, nr 7–8, poz. 65; OSP 2019, nr 9, poz. 83; MoP 2018, nr 8, s. 388; BSN 2018, nr 3, s. 8; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2018, nr 2, s. 235; NPN 2018, nr 2, s. 87)

Glosa

Rafała M. Skarbińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2019, nr 9, poz. 83

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem autora, odpowiedź na postawione pytanie prawne powinna być pozytywna, a konkluzja, do której doszedł Sąd Najwyższy, jest nieprawidłowa, gdyż także decyzja „sprzedażowa” może być źródłem szkody dawnego właściciela.

Komentator wskazał, że stwierdzenie nieważności decyzji organu odwoławczego wywołuje skutek *ex tunc*. Oznacza to, że pierwotna decyzja dekretowa nie stała się ostateczna i tym samym nie wywoła skutków prawnych (jeśli nie była natychmiast wykonalna), zatem dawny właściciel pozostawał właścicielem budynku w chwili wydawania decyzji sprzedażowych, a Skarb Państwa sprzedał cudzą własność. Gdyby nie doszło do wydania decyzji sprzedażowej, nie byłaby dopuszczalna sprzedaż lokalu, a dawny właściciel pozostałby właścicielem budynku, nie utraciłby prawa własności w zakresie zbytego lokalu i w reaktywowanym postępowaniu jego wnioski zostałyby uwzględnione, z zastrzeżeniem późniejszych regulacji. Samo wydanie decyzji dekretowej nie przesądzało, że spowoduje ona szkodę; jej nieważność uzasadnia ocenę, że do czasu ponownego rozpoznania wniosku mówienie o szkodzie jest przedwczesne. Skoro sprzedaż lokalu poprzedzona wydaniem decyzji sprzedażowej wyklucza uwzględnienie wniosku w zakresie zbytego lokalu, to decyzja sprzedażowa

przesądza, że Skarb Państwa ostatecznie nie wykonał obowiązku uwzględnienia wniosku dekretowego. Gdyby wydano decyzje zgodne z prawem, czyli odmowne decyzje sprzedażowe, nie doszłoby do powstania szkody.

M.M.

*

Zobowiązanie do uzupełnienia zachowku ciążące na obdarowanym (art. 1000 § 1 k.c.) przechodzi na jego następców prawnych także wówczas, gdy obdarowany zmarł przed otwarciem spadku po darczyńcy (art. 922 § 1 k.c.).

(wyrok z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17, D. Dończyk, J. Górski, P. Grzegorzczak, BSN 2018, nr 6, poz. 13, OSNC-ZD 2018, nr 4, poz. 68; MoP 2018, nr 15, s. 789; NPN 2018, nr 2, s. 89; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 159)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2019, nr 2, s. 111

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autora, *prima facie* w świetle przepisów księgi IV kodeksu cywilnego, wydawać by się mogło, że właściwy jest pogląd, iż zobowiązanie do uzupełnienia zachowku ciążące na obdarowanym (art. 1000 § 1 k.c.) nie odnosi się do jego następców prawnych, gdy obdarowany zmarł przed otwarciem spadku po darczyńcy (art. 922 § 1 k.c.). Jego zdaniem, Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że rozwiązanie, zgodnie z którym odpowiedzialność za zachówek spoczywa także na obdarowanych przez spadkodawcę, ma na celu zapobieganie sytuacji, w której osoby najbliższe, uprawnione do zachowku, utraciłyby *de facto* ochronę lub ochrona ta została umniejszona na skutek dokonanych przez spadkodawcę za życia darowizn obniżających wartość stanu czynnego spadku. Stanowisko odmienne stoi w sprzeczności z *ratio* przepisów kodeksu cywilnego o zachowku i godzi w prawa najbliższych członków rodziny zmarłego uprawnionego do zachowku.

Zdaniem komentatora, teza wyroku mogła być ujęta szerzej i brzmieć: Zobowiązanie do zapłaty, jak też do uzupełnienia zachowku ciążące na obdarowanym (art. 1000 § 1 k.c.) przechodzą na jego następców prawnych także wówczas, gdy obdarowany zmarł przed otwarciem spadku po darczyńcy (art. 922 § 1 k.c.). W konkluzji wyraził przekonanie, że glosowane rozstrzygnięcie z pewnością przyczyni się w orzecznictwie sądów powszechnych do właściwego rozumienia zakresu art. 1000 § 1 k.c.

K.G.

*

1. Treść przepisów planu miejscowego wraz z innymi regulacjami wpływa na sposób wykonywania prawa własności i w określonych okolicznościach prowadzi do wywłaszczenia, o jakim mowa w art. 21 Konstytucji RP, pod którym to pojęciem rozumie się zarówno formalne odjęcie własności, skutkujące pozbawieniem kogoś tego prawa, jak i tzw. faktyczne wywłaszczenie.

2. Pod pojęciem faktycznego wywłaszczenia mieszczą się przejawy ingerencji władzy publicznej, skutkujące naruszeniem istoty prawa (własności), którym nie towarzyszy formalne odjęcie (odebranie) tego prawa. Z owymi przejawami mamy do czynienia wówczas, gdy uchwalenie nowego lub nowelizacja dotychczasowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego doprowadzi do tego, że właściciel utraci możliwość korzystania ze swej nieruchomości w sposób dotychczasowy lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, albo gdy w sposób drastyczny organ dysponujący tzw. władztwem planistycznym takiej możliwości mu ograniczy. Ma to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy dany obszar zostanie mocą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przeznaczony na realizację jakichś celów publicznych.

(wyrok z dnia 11 maja 2018 r., II CSK 461/17, M. Koba, A. Kozłowska, K. Pietrzykowski, OSP 2019, nr 9, poz. 82)

Glosa

Agnieszki Polus, Orzecznictwo Sądów Polskich 2019, nr 9, poz. 82

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autorka podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie możliwości ustalenia dotychczasowego przeznaczenia gruntu w sytuacji, w której miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego utracił moc *ex lege* w dniu 31 grudnia 2003 r. Uznała za możliwe pomocnicze odwołanie się do danych wynikających z poprzedniego planu zagospodarowania przestrzennego. Doszła do konkluzji, że dotychczasowe przeznaczenie nieruchomości powinno być ustalone na dzień, w którym obowiązywał poprzedni plan zagospodarowania przestrzennego.

Komentatorka skrytykowała natomiast tzw. koncepcję faktycznego wywłaszczenia, którą Sąd Najwyższy zdefiniował jako utratę lub ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości w sposób dotychczasowy lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, spowodowane uchwaleniem lub zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sytuacja taka zachodzi, gdy dany obszar zostanie mocą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przeznaczony na realizację celów publicznych. Autorka stwierdziła, że zmiana lub uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego nie muszą być związane z zaspakajaniem celu publicznego w rozumieniu art. 6 u.g.n., a wywłaszczeniowy charakter przepisu nie może być efektem zabiegów interpretacyjnych. Po drugie, nie należy utożsamiać wywłaszczenia nieruchomości, o którym mowa w art. 112 u.g.n., z ograniczeniem korzystania lub uniemożliwieniem korzystania z nieruchomości zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem na skutek zmiany lub uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

M.M.

*

Przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamencie i do

swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej.

(uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 37/18, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 7–8, poz. 75; BSN 2018, nr 10, s. 6; OSP 2019, nr 7–8, poz. 66; Rej. 2018, nr 11, s. 136; NPN 2018, nr 3, s. 95; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 166)

Glosa

Marcina Sepelowskiego, Monitor Prawniczy 2019, nr 15, s. 845

Glosa jest krytyczna.

Autor wskazał, że uchwała dotyczy spornej kwestii skutków prawnych przebaczenia, które nastąpiło po dokonaniu w testamencie wydziedziczenia i które nie znalazło odzwierciedlenia w odwołaniu tego testamentu. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że takie przebaczenie prowadzi do ubezskutecznienia wydziedziczenia. Według komentatora jest to pogląd nietrafny.

Glosator nie podzielił dokonanej wykładni językowej art. 1010 § 1 k.c. W ocenie Sądu Najwyższego, interpretując ten przepis, należy odróżnić podstawy, zasady i formę wydziedziczenia uregulowane w art. 1008 i 1009 k.c. od skutków wydziedziczenia, które następują z chwilą otwarcia spadku. W konsekwencji zawarte w art. 1010 § 1 k.c. pojęcie „wydziedziczyć” nie oznacza sporządzenia testamentu z postanowieniem o pozbawieniu zachowku, lecz odnosi się do skutków tego postanowienia, które występują z chwilą otwarcia spadku. Wykładnia językowa nie daje podstaw do przyjęcia, że dotyczy on wyłącznie przypadków, w których spadkodawca najpierw przebaczył uprawnionemu do zachowku, a następnie sporządził testament zawierający rozrządzenie o jego wydziedziczeniu.

Zdaniem glosatora, z treści art. 1010 § 1 k.c. nie wynika, aby ustawowa definicja wydziedziczenia nie odnosiła się do tego przepisu. W świetle ogólnych reguł językowych zasadny jest więc wniosek, że „wydziedziczyć” oznacza „dokonać wydziedziczenia”. Trafna wydaje się taka wykładnia językowa art. 1010 § 1 k.c., zgodnie z którą spadkodawca nie może sporządzić testamentu, w którym pozbawi uprawnionego zachowku, jeżeli mu przebaczył. Prowadzi to do wniosku, że przebaczenie stanowi negatywną przesłankę zamieszczenia w testamencie postano-

wienia o pozbawieniu uprawnionego zachowku, nie wpływa natomiast na skuteczność dokonanej już wcześniej czynności prawnej. Gdyby ustawodawca chciał, aby przebaczenie, które nastąpiło po wydziedziczeniu, czyniło wydziedziczenie bezskutecznym, to mógł nadać art. 1010 § 1 k.c. inne brzmienie. Przykładowo, przepis ten mógł stanowić, że „wydziedziczenie jest bezskuteczne, jeżeli spadkodawca przebaczył uprawnionemu do zachowku”.

Komentator skrytykował pogląd, że skutki wydziedziczenia można odwrócić jedynie w drodze odwołania testamentu, godzący w osoby, które po sporządzeniu testamentu utraciły pełną zdolność do czynności prawnych. Można zaakceptować rozwiązanie normatywne, że przebaczenie uczynione przez osobą niemającą pełnej zdolności do czynności prawnych skutkuje niemożnością dokonania przez nią w przyszłości określonej czynności prawnej. Nietrafna jest jednak interpretacja, w świetle której „decyzja o niewywodzeniu niczego więcej z doznanej przykrości”, którą podjęła osoba niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych, anuluje skutki jej oświadczenia woli, dla którego skuteczności ustawodawca wymaga pełnej zdolności do czynności prawnych.

Zdaniem glosatora, trudno podzielić również zaprezentowany przez Sąd Najwyższy pogląd, że problemy dowodowe w wykazaniu faktu przebaczenia nie mogą stanowić argumentu za poparciem wykładni, zgodnie z którą późniejsze przebaczenie nie powoduje anulowania dokonanego wcześniej wydziedziczenia. Komentator wskazał, że przepisy dotyczące formy testamentu i jego odwołania, a w konsekwencji również formy dokonania wydziedziczenia i jego odwołania służą m.in. zapewnieniu możliwości jak najwierniejszego odtworzenia woli spadkodawcy po jego śmierci. Dokonując wykładni przepisów odnoszących się do przebaczenia i jego skutków, nie można przyjmować interpretacji, która skutkowałaby powstaniem po stronie sądów dodatkowych trudności w ustaleniu woli zmarłego.

W ocenie glosatora, analizując glosowaną uchwałę można przyjąć, że opiera się ona na założeniu, iż wolę zmarłego w przedmiocie wydziedziczenia można lepiej odtworzyć na podstawie analizy jego zachowań względem wydziedziczonych bliskich, niż na podstawie sporządzonego przez niego i nieodwołanego testamentu. Komentator odrzucił ten pogląd, gdyż czynność prawna, jaką jest testament, ze względu na wiele swoich

cech, takich jak jednostronność, sformalizowanie i osobisty charakter, stanowi najlepsze źródło wiedzy o woli spadkodawcy co do pośmiertnych losów jego majątku. Rozumowanie takie może prowadzić do tego, że krąg uprawnionych do zachowku nie zostanie ustalony zgodnie z wolą zmarłego, lecz będzie wyrazem życzeń osób przez niego wydziedziczonych.

Glosy opracowali także: G. Wolak (Rej. 2019, nr 3, s. 120), T. Nowakowski (Rej. 2019, nr 8, s. 101) oraz R.M. Paliwoda (OSP 2019, nr 7–8, poz. 66), a także T. Justyński (Krakowski Przegląd Notarialny 2019, nr 3, s. 147 – *vide* niżej). Omówienie uchwały można znaleźć również w przeglądzie orzecznictwa M. Zelka (Pal. 2019, nr 4, s. 112).

R.N.

*

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Krakowski Przegląd Notarialny 2019, nr 3, s. 147

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autora glosy oczywiste jest, że w polskim porządku prawnym wydziedziczenie po przebaczeniu nie jest już możliwe. Podkreślił, że ustawodawca wprowadzając „nieodwołalność przebaczenia”, dokonał swoistej „ponownej” (zgeneralizowanej) oceny dopuszczalności wydziedziczenia pod kątem jego zgodności z zasadami współżycia społecznego i przesądził, że byłoby ono sprzeczne z nimi, jeśli następowałoby po skutecznym przebaczeniu. „Zakaz odwołania przebaczenia” należy więc – jego zdaniem – postrzegać jako „uzupełnienie” przepisu art. 1008 k.c. o przesłankę negatywną w postaci dokonanego przebaczenia. *Ratio legis* jest tu ochrona generalnie i abstrakcyjnie rozumianego solidaryzmu rodzinnego.

Glosator przyjął również, że przebaczenie jest instytucją o charakterze samoistnym, może więc, ale nie musi przybierać postać czynności odwołania testamentu. Nie tylko nie wymaga zachowania formy testamentowej, ale też jakiegokolwiek innej formy odwołania testamentu, tym bardziej że odwołanie jest czynnością prawną, przebaczenie zaś może być dokonane nawet mimo utraty zdolności do czynności prawnych; wystarczające jest dostateczne rozeznanie. Z tego względu przebaczenie

nie wymaga w ogóle skorzystania z czynności odwołania testamentu ani z żadnej z jego form.

Komentator zgodził się z poglądem, że przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamencie i do swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej. Dodał, wychodząc nieco poza sformułowania tezy, że przebaczenie nie wymaga też skorzystania z figury prawnej odwołania testamentu i konkludując wskazał, iż przebaczenie może, ale nie musi zbiegać się z odwołaniem testamentu i przybierać jego postać. Jego zdaniem, doskonale widać to wówczas, gdy chodzi o przebaczenie „uprzednie”, wykluczające późniejsze wydziedziczenie; skoro następuje przed sporządzeniem testamentu, nie może być wyrażone w postaci jego odwołania. Jednak również w przypadku „przebaczenia następczego” samoistność nie może być jego zdaniem kwestionowana.

Wyjaśnił, że nie ma podstaw do różnej oceny skutków przebaczenia „uprzedniego” i „następczego”, w obu bowiem przypadkach pojawiają się identyczne następstwa prawne (uchylenie skuteczności wydziedziczenia). Zauważył, że rozróżnianie obu rodzajów przebaczenia traci praktyczny sens, gdyż z perspektywy skuteczności wydziedziczenia będącego czynnością *mortis causa* oba rodzaje przebaczenia są „uprzednie”, czyli dokonane jeszcze przed „pojawieniem się” wydziedziczenia w sferze prawnej. Ostatecznie komentator podkreślił, że dopuszczalność przebaczenia już po sporządzeniu testamentu wydziedziczającego i to w dowolnej formie jest podyktowana poszanowaniem autonomii woli spadkodawcy, który realizuje ideę solidaryzmu rodzinnego.

M.L.

*

Użytkownik wieczysty nie może żądać rozgraniczenia sąsiadujących nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste różnym osobom, jeżeli stanowią one własność tego samego właściciela.

(uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 115/17, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 6, poz. 65; BSN 2018, nr 10, s. 5; MoP 2018, nr 22, s. 1181; Rej. 2018, nr 11, s. 137; NPN 2018, nr 3, s. 94; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 264)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2019, nr 1, s. 377

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor zaznaczył, że komentowana uchwała wydana została w sprawie o rozgraniczenie wyodrębnionych geodezyjnie działek mających założone odrębne księgi wieczyste, stanowiących własność tego samego podmiotu – Skarbu Państwa – oraz oddanych w użytkowanie wieczyste na rzecz różnych podmiotów.

Glosator podkreślił, że wbrew stanowisku Sądu Najwyższego należy przyjąć, iż okoliczność, że rozgraniczenie jest wszczynane z urzędu, a także na wniosek strony, która nie jest właścicielem, jeżeli wykaże interes prawny, stanowi dodatkowy, choć nie przesądzający argument uzasadniający prowadzenie rozgraniczenia nieruchomościami, co do których prawo użytkowania wieczystego przysługuje różnym podmiotom, ale stanowiących własność tego samego podmiotu. W tym kontekście nie ma znaczenia to, że zarówno z kodeksowej regulacji rozgraniczenia, jak i z przepisów Prawa geodezyjnego i kartograficznego wynika, że przedmiotem rozgraniczenia muszą być nieruchomości niestanowiące własności tego samego podmiotu (art. 153 zdanie drugie *in fine* k.c. oraz art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 725 ze zm.). Te przepisy regulują sytuacje typowe, w których nieruchomości nie są obciążone prawem użytkowania wieczystego ustanowionym na rzecz różnych podmiotów.

Zdaniem autora glosy, idąc tym tokiem rozumowania Sądu Najwyższego należałoby uznać, że skoro art. 153 zdanie drugie *in fine* k.c. stanowi o możliwości zasądzenia dopłaty na rzecz jednego z właścicieli, a art. 33 ust. 3 Pr.geod. wskazuje na właścicieli nieruchomości, to w żadnym wypadku nie jest możliwe, na żądanie użytkownika wieczystego, rozgraniczenie nieruchomości, z których jedna jest obciążona użytkowaniem wieczystym.

Konkludując, glosator stwierdził, że bardziej uzasadniony wydaje się pogląd, iż użytkownik wieczysty może żądać rozgraniczenia sąsiadujących nieruchomości i to nie tylko wtedy, gdy nieruchomość sąsiednia należy do innego właściciela niż ten, któremu przysługuje własność gruntu oddanego w wieczyste użytkowanie. Z tego względu dopuszczalne jest

przeprowadzenie postępowania rozgraniczeniowego między sąsiadującymi nieruchomościami, jeśli stanowią one własność tego samego właściciela, o ile nieruchomości te są przedmiotem praw w postaci użytkowania wieczystego przysługujących różnym podmiotom i gdy w związku z tym może powstać między nimi spór co do zakresu wykonywanych praw.

Glosowana uchwała została omówiona także przez J. Zawadzką w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2019, nr 9, s. 94).

An.T.

*

teza oficjalna

Artykuł 79 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1916) nie ma charakteru dyspozytywnego.

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Bankowego”

W takim zakresie, w jakim wierzytelność nie jest zabezpieczona hipoteką, do jej przeniesienia nie jest wymagany wpis w księdze wieczystej.

(wyrok z dnia 21 września 2018 r., V CSK 449/17, P. Grzegorzcyk, M. Koba, K. Strzelczyk, M.Pr.Bank. 2019, nr 9, s. 29)

Glosa

Szymona Romanowa, Monitor Prawa Bankowego 2019, nr 9, s. 38

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor nie podzielił zajętego w komentowanym orzeczeniu stanowiska, że wierzytelność w zakresie przewyższającym sumę hipoteki nie jest wierzytelnością hipoteczną. Dodał, że przychylenie się do poglądu Sądu Najwyższego mogłoby powodować trudności w praktyce. Podkreślił, że strony nie muszą w umowie zobowiązującej do przelewu wierzytelności hipotecznej decydować o losie hipoteki, ta bowiem przejdzie na

cesjonariusza *ipso iure* jako ustawowy skutek dokonanego przelewu, na podstawie art. 79 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2018 r., poz. 1916 ze zm. – dalej: „u.k.w.h.”).

W ocenie autora, aprobując stanowisko Sądu Najwyższego problematyczna mogłaby być ocena sytuacji, gdyby w umowie zobowiązującej do przelewu strony jedynie określiły część wierzytelności, która ma być przedmiotem przelewu, bez sprecyzowania, czy na nabywcę przechodzi hipoteka, czy też nie. Glosator dodał, że w przypadku przychylenia się do poglądu wyrażonego w omawianym wyroku, dłużnik lub właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką, jeżeli nie jest jednocześnie dłużnikiem osobistym, mógłby w łatwy sposób doprowadzić do wygaśnięcia hipoteki przez zapłatę kwoty odpowiadającej sumie hipoteki. Podkreślił, że przyjmując stanowisko wyrażone w omawianej glosie, dopiero spłata wierzytelności w pełnej wysokości doprowadzi do wygaśnięcia hipoteki. Mając to na względzie wskazał, że przelew wierzytelności w zakresie przenoszącym sumę hipoteki jest również przelewem wierzytelności hipotecznej, a skutki tej czynności prawnej podlegają ocenie przez pryzmat art. 79-83¹ u.k.w.h.; sytuację taką należy zakwalifikować jako przelew części wierzytelności zabezpieczonej hipoteką.

Glosator negatywnie ocenił stanowisko Sądu Najwyższego, że w razie przejścia wierzytelności hipotecznej w następstwie ziszczenia się warunku rozwiązującego na pierwotnego cedenta wpis w księdze wieczystej miałby charakter konstytutywny. W ocenie autora, na ocenę skutków ziszczenia się warunku rozwiązującego nie ma wpływu okoliczność, że do przelewu wierzytelności hipotecznej wymagany jest wpis w księdze wieczystej. Ze względu na to, że przejście wierzytelności następuje *ipso iure*, nie ma zastosowania art. 79 ust. 1 zdanie drugie u.k.w.h. Autor podkreślił, że w następstwie ziszczenia się warunku rozwiązującego, wierzytelność hipoteczna *ex lege* przechodzi do majątku pierwotnego cedenta, a wpis ma charakter deklaratoryjny, przy czym oceny tej nie zmienia okoliczność, iż pierwotnie niezabezpieczona wierzytelność dopiero *pendende condicione* „uzyskała status” wierzytelności hipotecznej.

M.K.

W przypadku tzw. zdrady małżeńskiej, do ochrony więzi prawnorodzinnych między małżonkami nie mają zastosowania przepisy o ochronie dóbr osobistych.

(wyrok z dnia 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17, G. Misiurek, M. Kocon, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 9, poz. 95; OSP 2019, nr 10, poz. 94, s. 25)

Artykuł

Krzysztofa Bokwy i Iwo Jarosza, „Zdradziłeś – zapłać? Cywilnoprawne konsekwencje zdrady małżeńskiej i ich współczesna erozja”, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2019, nr 2, s. 12

Omówienie ma charakter krytyczny.

Autorzy skrótkowo przedstawili problematykę prawnych możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za zdradę w perspektywie prawnoporównawczej. Interesujące przykłady zaczerpnięte z judykatury krajów systemu *common law*, a także tradycji niemieckiej oraz austriackiej podsumowane zostały ogólną tezą o zasadniczej zmianie podejścia ustawodawstwa oraz orzecznictwa w kwestii możliwości dochodzenia zadośćuczynienia w przypadku niedochowania wierność w związku małżeńskim. Następnie komentatorzy w sposób zwięzły opisali dotychczasowe koncepcje regulacyjne oraz zmiany prawne na gruncie prawa polskiego, zarysowując przy tym zidentyfikowane kierunki orzecznicze.

W tym szerszym kontekście omawiane orzeczenie Sądu Najwyższego, w ocenie autorów, wydaje się przekreślać dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa, choć jednocześnie wpisuje się w globalną, przedstawioną we wstępie, linię rozwoju prawa. Główną kwestią problemową omawianego wyroku są jednak pewne słabości argumentacyjne. Mimo, że w uzasadnieniu wskazano wiele argumentów na poparcie tezy, iż relacje małżeńskie nie mogą, w zakresie ich naruszenia przez zdradę, podlegać ochronie w ramach instytucji dóbr osobistych, to jednak – w ocenie komentatorów – można wysunąć zastrzeżenia pozwalające uznać, że są one nietrafione lub co najmniej „niedoszlifowane”. Jest to ocena w głównej mierze wynikająca z odmiennego podejścia, zakładającego istnienie w polskiej przestrzeni prawa rodzinnego argu-

mentów przemawiających za możliwością wywodzenia takich roszczeń z zasad ogólnych prawa cywilnego. W ocenie autorów, kłopotem, którego nie uniknął Sąd Najwyższy, jest osadzenie prezentowanego stanowiska o niedopuszczalności zadośćuczynienia za zdradę w siatce pojęciowej i regulacyjnej polskiego prawa.

Głosę do omawianego wyroku opracowała także K. Ciućkowska (OSP 2019, nr 10, poz. 94 – omówienie wkrótce).

P.F.

prawo cywilne procesowe

Poczynając od dnia 3 maja 2012 r. brak pouczenia o treści art. 162 k.p.c. powoduje, że strona nie traci prawa powoływania się na uchynienie przepisom postępowania, choćby nie zgłosiła zastrzeżenia do protokołu we właściwym czasie.

(wyrok z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 520/16, K. Strzelczyk, K. Weitz, B. Lewandowska, nie publ.)

Glosa

Szymona Rożka, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2018, nr 4, s. 322

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego, z którego wynika, że w wypadku zaniechania dokonania przez sąd stosownego pouczenia, stosowanie art. 162 k.p.c. w odniesieniu do stron niekorzystających z profesjonalnego pełnomocnika zostaje wyłączone, bez konieczności uprawdopodobnienia, że zaniechanie zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu było przez nią niezawinione.

Odnosnie do wymagania wskazania w treści zastrzeżenia konkretnego przepisu, do którego naruszenia doszło, w szczególności przez stronę niekorzystającą z fachowej reprezentacji, glosator uznał za trafny liberalny kierunek wykładni zaprezentowany w komentowanym orzeczeniu. Jego zdaniem, oczekiwanie wskazania naruszonego przepisu

przez osobę niemającą odpowiedniej wiedzy prawniczej wydaje się być czysto teoretyczne, a restrykcyjna interpretacja prowadziłaby do pozbawienia możliwości powoływania się na uchylenia sądu mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

K.W.

*

Uzyskanie przez powoda po wszczęciu postępowania tytułu egzekucyjnego w postaci wyciągu z zatwierdzonej przez sędziego komisarza listy wierzytelności skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 55/18, M. Kocon, A. Kozłowska, M. Romańska, OSNC 2019, nr 9, poz. 90; BSN 2019, nr 1, s. 5; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2019, nr 1, s. 150)

Glosa

Dariusza Chrapońskiego, Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 3, s. 134

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że umorzenie postępowania na podstawie art. 355 k.p.c. jest wynikiem uzyskania przez powoda ochrony w innym postępowaniu – postępowaniu upadłościowym, co sprawia, iż cel procesu o zasądzenie wierzytelności został osiągnięty, a dalsze postępowanie stało się bezprzedmiotowe. Interes prawny powoda został zaspokojony na skutek uzyskania tytułu egzekucyjnego w postaci wyciągu z zatwierdzonej przez sędziego komisarza listy wierzytelności, uprawniającego go do przeprowadzenia na jego podstawie postępowania egzekucyjnego. W ocenie autora, koszty postępowania powinny być zasądzone od pozwanego syndyka na zasadach ogólnych (art. 98 k.p.c.).

A.G.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2019 NR 12

Osoba korzystająca z lokalu mieszkalnego na podstawie umowy użyczenia, zawartej z najemcą lokalu bez zgody wynajmującego wymaganej w art. 688² k.c., jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1234 ze zm.).

(uchwała z dnia 15 listopada 2018 r., III CZP 49/18, K. Tyczka-Rote, W. Pawlak, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 12, poz. 117)

*

Termin do wniesienia zażalenia na postanowienie o ustaleniu planu spłaty wierzycieli upadłego (art. 491¹⁴ ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2344 ze zm.), wydane na posiedzeniu jawnym, biegnie od dnia ogłoszenia.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 76/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2019, nr 12, poz. 118)

*

1. Konstytucyjny wpis prawa użytkowania wieczystego do księgi wieczystej nie stanowi elementu czynności prawnej, którą jest umowa ustanowienia albo przeniesienia tego prawa rzeczowego.

2. Dla oceny dobrej lub złej wiary osoby, na rzecz której nastąpiło ustanowienie albo przeniesienie prawa użytkowania wieczystego, rozstrzygająca jest chwila złożenia wniosku o wpis tego prawa do księgi wieczystej.

(uchwała z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 100/18, A. Owczarek, W. Katner, K. Weitz, OSNC 2019, nr 12, poz. 119)

*

Prawo wierzyciela do zaspokojenia się z majątku wspólnego małżonków na podstawie art. 41 § 1 k.r.o. może zostać zrealizowane także przez wniesienie powództwa przeciwko małżonkowi dłużnika o zobowiązanie do spełnienia świadczenia wynikającego z czynności prawnej, której stroną małżonek dłużnika nie był, niezależnie od tego, czy świadczenie to objęte jest tytułem egzekucyjnym wydanym uprzednio przeciwko samemu dłużnikowi (art. 787 k.p.c.).

(uchwała z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 106/18, A. Owczarek, W. Katner, K. Weitz, OSNC 2019, nr 12, poz. 120)

*

Na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika wydane w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym po złożeniu wniosku o ogłoszenie jego upadłości przysługuje zażalenie (art. 741 k.p.c. w związku z art. 37 zdanie pierwsze i z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 498).

(uchwała z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 108/18, A. Owczarek, W. Katner, K. Weitz, OSNC 2019, nr 12, poz. 121)

*

Stwierdzenie nieważności uchwały wyłączającej prawo niektórych akcjonariuszy do dywidendy powoduje przywrócenie tego

prawa od chwili jego nabycia przez akcjonariuszy niewyłączonych.

(wyrok z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 28/18, R. Trzaskowski, W. Pawlak, A. Piotrowska, OSNC 2019, nr 12, poz. 122)

*

Artykuł 48 ust. 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1878) w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 24 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego oraz niektórych innych ustaw (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1878) ma zastosowanie także w sprawach wszczętych przed wejściem w życie tej ustawy.

(postanowienie z dnia 28 lutego 2019 r., V CSK 481/18, K. Weitz, M. Koba, A. Owczarek, OSNC 2019, nr 12, poz. 123)

*

1. Zgoda na dokonanie czynności wskazanych w art. 37 § 1 pkt 1 k.r.o. może mieć charakter rodzajowy.

2. Oświadczenie o wyrażeniu zgody rodzajowej (art. 37 § 1 k.r.o.), niekierowane do indywidualnych adresatów, podlega wykładni obiektywnej.

(wyrok z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 43/18, H. Pietrzkowski, A. Kozłowska, R. Trzaskowski, OSNC 2019, nr 12, poz. 124)

*

1. Nadmierny co do zakresu zakaz konkurencji jest niedozwolony także wtedy, gdy jego uzgodnienie nie było wynikiem nadużycia silniejszej pozycji kontraktowej.

2. Dłużnik może żądać miarkowania kary umownej, choćby dochodzona przez wierzyciela część zapłaty nie przekraczała kwoty, do której kara miałaby zostać obniżona.

(wyrok z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 58/18, H. Pietrzkowski, A. Kozłowska, R. Trzaskowski, OSNC 2019, nr 12, poz. 125)

1. Osoby powiązane kapitałowo i organizacyjnie ze stroną czynności prawnej w sposób umożliwiający wywieranie wpływu na działalność tej osoby i biorące po jej stronie udział w negocjacjach prowadzących do dokonania czynności prawnej, nie są osobami trzecimi w rozumieniu art. 86 § 2 k.c.; zachowanie tych osób, prowadzące do podstępnego wywołania błędu u składającego oświadczenie woli kontrahenta, jest równoznaczne z zachowaniem strony czynności prawnej.

2. Uprawnienie do uchylenia się od skutków oświadczenia woli o przystąpieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i objęciu udziałów złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępem nie przechodzi na nabywcę udziałów.

3. Ciężar przytoczeń i ciężar dowodu w zakresie upływu terminu określonego w art. 88 § 2 k.c. spoczywa na stronie, która powołuje się na jego przekroczenie (art. 6 k.c.).

(wyrok z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 257/18, OSNC 2019, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, K. Zawada, OSNC 2019, nr 12, poz. 126)

*

Uchwały podejmowane przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. nie mogą być środkiem do eliminowania oczywistych błędów procesowych popełnionych przez sąd orzekający, które doprowadziły do powstania sytuacji nietypowej, wykraczającej poza model postępowania cywilnego i z tego powodu stwarzającej wątpliwości prawne budzące poważne wątpliwości. Eliminacja tych błędów należy do sądu właściwego w toku instancji.

(postanowienie z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 92/18, J. Gudowski, A. Owczarek, K. Tyczka-Rote, OSNC 2019, nr 12, poz. 127)

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC-ZD 2019 NR D

Wyrok sądu administracyjnego stwierdzający naruszenie prawa procesowego przez organ administracyjny, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, stanowi stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c.

(wyrok z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 567/17, B. Ustjanicz, P. Grzegorzczak, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 50)

*

Możliwość przytoczenia nowego uzasadnienia podstaw kasacyjnych (art. 398¹³ § 3 k.p.c.) nie obejmuje uzasadnienia przyczyn kasacyjnych przewidzianych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 3 września 2018 r., III CSK 165/18, J. Gudowski, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 51)

*

Jeżeli objęte ugodą roszczenie o naprawienie szkody może mieć podstawę kontraktową i deliktową, a ugoda nie precyzuje, o jaką podstawę chodzi, to w braku odmiennych wskazówek oznacza to, że wolą stron było objęcie ugodą wszystkich pozostających w zbiegu roszczeń odszkodowawczych, niezależnie od ich podstawy.

(wyrok z dnia 12 września 2018 r., II CSK 538/17, K. Weitz, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 52)

Jeżeli podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy świadczenia z obowiązku jego zwrotu.

(wyrok z dnia 19 września 2018 r., I CSK 575/17, D. Dończyk, W. Pawlak, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 53)

*

Przesłanką żądania przewidzianego w art. 52 § 1a k.r.o. nie jest wystąpienie „ważnego powodu”, lecz wykazanie istnienia stwierdzonej tytułem wykonawczym wierzytelności w stosunku do jednego z małżonków oraz uprawdopodobnienie, że zaspokojenie tej wierzytelności wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków.

(wyrok z dnia 20 września 2018 r., IV CSK 303/17, G. Misiurek, K. Tyczka-Rote, K. Weitz, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 54)

*

Wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty należnej od wniesionego środka zaskarżenia jest niedopuszczalny.

(postanowienie z dnia 20 września 2018 r., IV CZ 38/18, G. Misiurek, K. Tyczka-Rote, K. Weitz, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 55)

*

Artykuł 286 k.c. ma zastosowanie *per analogiam* do stowarzyszenia ogrodowego, będącego użytkownikiem gruntu zajętego pod rodzinny ogród działkowy.

(postanowienie z dnia 12 października 2018 r., V CSK 591/17, T. Bielska-Sobkowicz, R. Trzaskowski, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 56)

*

Wyrok sądu administracyjnego oddalający skargę korzysta z powagi rzeczy osądzonej w zakresie ustalenia, że decyzja administracyjna podlegająca kontroli sądownoadministracyjnej jest zgodna

z prawem (art. 171 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 718 ze zm.).

(wyrok z dnia 18 października 2018 r., IV CSK 305/17, M. Kocon, M. Koba, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 57)

*

1. Prokurator, który nie uczestniczył w postępowaniu, może wnieść skargę o jego wznowienie w terminie określonym w art. 60 § 2 zdanie drugie k.p.c.

2. Przepis art. 60 § 2 zdanie drugie k.p.c. stosuje się odpowiednio w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 16 listopada 2018 r., I CSK 679/17, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, M. Koba, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 58)

*

Zawezwanie do próby ugodowej, dotyczące wykupu zabudowanej nieruchomości na podstawie art. 231 § 2 k.c., skierowane przeciwko jej posiadaczowi, przerywa bieg terminu zasiedzenia własności tej nieruchomości.

(postanowienie z dnia 14 grudnia 2018 r., I CSK 693/17, P. Grzegorzczak, M. Romańska, K. Strzelczyk, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 59)

*

Przedsiębiorstwo usług leśnych prowadzące działalność w zakresie wycinki drzew i ich transportu może być uznane za wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.).

(wyrok z dnia 18 grudnia 2018 r., IV CSK 483/17, R. Trzaskowski, M. Koba, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 60)

*

Zwrot na rzecz wykonawcy równowartości bezumownie wykonanych przez niego i zatrzymanych przez inwestora prac budowlanych należy traktować jako usługę podlegającą opodatkowaniu

podatkiem od towarów i usług na podstawie art. 5 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2174 ze zm.).

(wyrok z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 18/18, R. Trzaskowski, W. Pawlak, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 61)

*

Postępowanie regulacyjne unormowane w ustawie z dnia 17 maja 1990 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 380 ze zm.) nie obejmuje kościelnych lasów i gruntów leśnych nabytych przez Skarb Państwa z mocy prawa na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. w sprawie przejęcia niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 15, poz. 82 ze zm.).

(wyrok z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 20/18, R. Trzaskowski, W. Pawlak, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 62)

*

Pozbawienie prawa prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje wszystkie formy jej prowadzenia przewidziane w art. 373 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 498 ze zm.).

(postanowienie z dnia 28 lutego 2019 r., V CSK 632/17, K. Weitz, M. Koba, A. Owczarek, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 63)

*

Przesłanką skutecznego potrącenia jest wymagalność tylko wierzytelności potrącającego, natomiast w odniesieniu do wierzytelności przeciwstawnej wystarczy możliwość jej zaspokojenia.

(wyrok z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 41/18, H. Pietrzkowski, A. Kozłowska, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 64)

INFORMACJE

Z dniem 1 października br. Sędzia Sądu Najwyższego orzekający w Izbie Cywilnej Kazimierz Zawada przeszedł w stan spoczynku. Sędzia Kazimierz Zawada orzekał w Sądzie Najwyższym od lutego 1997 r.

*

W październiku br. jubileusz 45-lecia służby sędziowskiej obchodził Sędzia Sądu Najwyższego Marian Kocon, natomiast jubileusz 25-lecia pracy zawodowej – Anna Wasiak, kierownik sekretariatu Wydziału II.

Serdecznie gratulujemy.

Dane statystyczne – październik 2019 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Razem	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
					Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2358	302	338	-	29	8	33	-	188	80	2322
3.	CZP w tym:	54	7	2	1	-	-	-	-	-	1	59
	art. 390 k.p.c.	48	5	2	1	-	-	-	-	-	1	51
	skład 7-miu	6	2	-	-	-	-	-	-	-	-	8
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	74	36	42	-	19	5	4	-	-	14	68
5.	CO w tym:	99	71	89	-	1	-	-	1	-	87	81
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	99	71	89	-	1	-	-	1	-	87	81
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	82	20	15	-	-	-	-	-	-	15	87
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	2668	436	486	1	49	13	37	1	188	197	2618

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	4
Glosy	19
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2019 nr 12	50
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC-ZD 2019 nr D	54
Informacje	58
Dane statystyczne – październik 2019 r.	59